

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . zł.
z dostawą do domu . . . zł.

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł.
Za granicą . . . zł.

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłaniach i w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Rucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Poza Europą.

Punkt ciężkości ważnych zdarzeń w polityce międzynarodowej znów przenosi się poza Europę.

Locarno i decyzja Ligi Narodów w sprawie Mossulu wywołały reakcję na terenie azjatyckim. Zarysowało się dość wyraźnie zbliżenie rosyjsko-turecko-perskie. Traktat paryski z 17 grudnia br. między Moskwą a Angorą jest zwrócony przeciw Anglii — jako odpowiedź turecka na Mossul, i przeciw Lidze Narodów — jako odpowiedź sowiecka na Locarno. Orientacja polityczna Persji po przewrocie dynastycznym zarysowała się dość wyraźnie w tem, że nowy jej władca Riza Szach z rodziny Pahlavi, przyjmując po raz pierwszy korpus dyplomatyczny, przyjął pierwszego i osobno przedstawiciela Rosji sowieckiej.

Jakie znaczenie mają powyższe fakty? Ogólnie oceniają na zachodzie, że jednak Turcja nie zaryzykuje w obecnej chwili wojny z Anglią o Mossul. — Zatem w powyższych faktach chodziło jej o przygotowanie momentów propagandy ze względu na dalszą przyszłość. I owoce już są. Oto mahometanie indyjscy deklarują, że w sporze o Mossul są po stronie Turcji. W świetle tej deklaracji staje się widocznym, że zbliżenie rosyjsko-turecko-perskie jest pomyslane jako manifestacja wspólności azjatyckiej, zwróconej przeciw Anglii i Europie, wspólności, której celem jest rewoltowanie umysłów wśród ludności Azji, a następnie ich łączenie około jednego ośrodka organizacyjnego.

Gdy to dzieje się w zachodniej Azji, to jeszcze poważniejsze zdarzenia dostrzegają w Azji wschodniej. Od dłuższego czasu idzie szybkie rewolucjonizowanie się Chin. Podkład jego jest wewnętrzny — radykalno - nacjonalistyczny i zewnętrzny — sowiecki.

W ostatnich czasach sowietyzacja Chin przybrała tak groźne rozmiary, że konieczną się stawała interwencja mocarstw światowych. Dzisiejsze depesze przynoszą wiadomość, że Stany Zjednoczone, nie czekając na decyzję Anglii i Francji podjęły interwencję na własną rękę. Zadziwiająca jest tu szybkość decyzji i działania Stanów Zjednoczonych.

Trzeba zrozumieć, że stoi się tu wobec faktu przełomowego. Jeśliby interwencja Stanów miała rzeczywiście taki charakter, jak to podają depesze dzisiejsze i jeśliby osiągnęła pełny skutek, co do czego mało można mieć wątpliwości, to oznaczałoby to zupełnie konkretnie przejście hegemonii w polityce światowej z rąk Anglii do rąk północnej Ameryki.

Z kolei byłibyśmy świadkami bardzo interesującego zjawiska, tego mianowicie, czy Anglia zgodziłaby się na utratę swej supremacji bez oporu, czy też po walce. Raczej należy przewidywać pierwszą ewentualność.

Ale ważniejszym byłby fakt sam w sobie. Wraz z upadkiem światowej hegemonii angielskiej upadłaby hegemonia Europy wogóle.

Innemi słowy wypadki rozgrywające się dziś w świecie, są charakterystyczne nie tylko dlatego, że są ważne, a odbywają się poza Europą, ale przede wszystkim dlatego, iż są zwiastunami takiego układu stosunków, w którym ważne zdarzenia będą się dokonywać poza głosem rozstrzygającym Europę.

(wł.).

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 357 dołączyliśmy czeki P. K. O. — Zaznaczamy, że o ile do 10 stycznia nie otrzymamy prenumeraty za styczeń już z dniem 11-go stycznia wstrzymamy wysyłkę dziennika, tak P. T. Prenumeratorom zamiejscowym, jak i miejscowym. Osobnych przypomnień nie wysyłamy.

Prenumerata miesięczna na styczeń 1926 z przes. poczt. lub dostawą do domu wraz z Tygodniowym dodatkiem ilustrowanym i Tygodniowym dodatkiem powieściowym wynosi zł. 4.20.

Prof. Kemmerer przybył do Warszawy
Nie będzie on stałym doradcą finansowym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 grudnia. (zo). Dziś o godz. 9 min. 20 przybył do Warszawy ekspert finansowy prof. Kemmerer powitany na dworcu przez delegata min. skarbu p. Taubego. W południe p. Kemmerer przyjęty był przez min. Zdziechowskiego, z którym odbył dłuższą konferencję, poczem odwiedził prem. Skrzyńskiego.

Jak się dowiadujemy prof. Kemme-

rer nie zamierza obecnie zabawić w Polsce przez dłuższy czas. Skorzystał on z ferij świątecznych, ażeby je spędzić w Polsce i zapoznać się ogólnie z naszą sytuacją przez odbycie konferencji z miarodajnymi czynnikami, jednakże nie pozostanie jako stały doradca rządu. Zabawi on w Polsce prawdopodobnie do połowy stycznia.

Rokowania o pożyczkę w Ameryce
trwać będą jeszcze przez dłuższy czas.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 grudnia. (zo). W piśmie ukazują się co chwila wiadomości o zaciąganiu pożyczki w Stanach Zjednoczonych, przyczem wiadomości te przedstawia prasa już w ten sposób, że pożyczka ma być dokonana w najbliższych dniach, to znów zawiadamiają o rozbiciu się czy odroczeniu pertraktacji.

Wobec tego należy stwierdzić, że wszystkie te wiadomości nie mają żadnych podstaw. Pertraktacje o pożyczkę

toczą się, jednakże niema mowy o tem, ażeby już w najbliższych dniach mogło dojść do pozytywnego czy negatywnego rozwiązania sprawy. Konsorcjum zagraniczne rezerwuje sobie oczywiście pewien czas do zbadania sytuacji w Polsce i dopiero po tem zbadaniu, które będzie trwało czas dłuższy nastąpi decyzja. Na razie wszystkie wiadomości należy przyjmować jako kaczki.

Echa mowy pos. St. Dąbrowskiego
przeciw objawom niekarność w wojsku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 grudnia. (G.) Korespondent „Warszawianki” donosi z Paryża, iż w tamtejszych kołach politycznych panowało żywe zaniepokojenie z powodu doniesień o politycznych wicherzeniach wśród wojska w Polsce. Doniesienia te przedostały się do Paryża z pism niemieckich, które mówiły wręcz o zamachu stanu.

Następnie doszło do Paryża sprawozdanie sejmowej komisji wojskowej, na którym pos. St. Dąbrowski wystąpił

przeciw objawom niekarność, przyczem zaznaczono, że przeważna część innych mówców też w tym duchu przemawiała.

Jeden z posłów francuskich, znany z przyjaźni dla Polski, oświadczył: To stanowisko waszej wojskowej komisji uspokoiło nas, gdyż dowodzi ono, że pojęcia o karności wojskowej są w waszym parlamencie te same, jak u nas w kołach przywiązanych do armii.

Polska uniezależnia się
od przemysłu niemieckiego.

Berlin. 30 grudnia. (AW.) „Vossische Ztg.” zamieszcza artykuł przychylnie rozpatrujący zagadnienie współpracy niemiecko-polskiej, która jest nieodzowna także i dla Niemiec. Niemiecki Górny Śląsk może się chwilowo obejść bez

polskiego węgla, na dłuższą jednak metę stan taki jest nie do utrzymania.

Wojna gospodarcza z Polską wywie-
ra ujemny wpływ na gospodarkę Niemiec, a w szczególności Górnego Śląska niemieckiego. Bezrobocie w tej dzielnicy

wzrosło znacznie w ostatnich czasach, a mimo to sprowadza się polskich robotników, którzy są tańsi i lepsi. Z powodu zbyt długiego zatargu w Polsce następuje widoczny zwrot przemysłu w inną stronę, czego najlepszym dowodem jest utworzenie w Polsce syndykatu hut żelaznych. Obawiać się należy, że przemysł polski wkrótce się uniezależni od niemieckiego.

Z DNIA.

AKCJA LWOWA ROZSZERZA SIĘ.

Warszawa. 30 grudnia (AW.) Marsz. Rataj ma program rozszerzenia akcji zainicjowanej ostatnio we Lwowie, a polegającej na zdeponowaniu w skarbcu Banku Polskiego złota i kosztowności będących w posiadaniu prywatnym na podkład dalszych emisji Banku na obręb całego państwa.

CERKIEW PRAWOSŁAWNA W POLSCE POWRACA DO ZASADY SOBORNOSTCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 grudnia. (G.) „Kurier Warszawski” dowiaduje się, że w sferach zbliżonych do synodu cerkwi prawosławnej w Polsce rozważana jest obecnie sprawa powrotu cerkwi polskiej do kanonicznej zasady soborności, czyli udziału wiernych w sprawowaniu władzy cerkiewnej i obioru biskupów.

W cerkwi rosyjskiej zasada ta nie istniała od 200 lat i została ponownie wprowadzona w życie przez sobór moskiewski w 1918 roku. Cerkiew prawosławna w Polsce nie wprowadziła dotychczas zasady tej w swoje życie. Wyżsi dostojnicy cerkwi prawosławnej w Polsce odnoszą się do tej idei bardzo przychylnie.

Warszawa. 30 grudnia. (G.) Prawosławny biskup krzemieniecki zrezygnował ze swego stanowiska. Rezygnacja biskupa została przyjęta do wiadomości przez synod cerkwi prawosławnej w Polsce.

PROKURATORJA GEN. ZWOLNIONA Z OBOWIĄZKU ZASTĘPOWANIA KOŚCIOŁA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 grudnia. (zo.) Z dniem 1 stycznia 1926 roku, wejdzie w życie rozporządzenie Rady ministrów, które niechyla ciążący na Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej obowiązek prawnego zastępowania kościoła katolickiego i innych kościołów i wyznań religijnych oraz instytucji kościelnych.

286.000 BEZROBOTNYCH.

Warszawa. 30 grudnia. (PAT.) Według danych Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy w ostatnim tygodniu sprawozdanie z rynku pracy za czas od 12 do 19 grudnia br. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę bezrobotnych 286.693. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 12.290 osób.

PROJEKT MONOPOLU TYTONIOWEGO W GDANSKU.

Gdańsk. 30 grudnia. (AW.) Biuro prasowe senatu komunikuje, że senat rozważa obecnie projekt wprowadzenia monopolu tytoniowego w Gdańsku i podjęcie w tej sprawie rokowania z rządem polskim.

ROKOWANIA Z DRUZAMI PRZERWANE.

Jerozolima. 30 grudnia. (AW.). Rokowania Francji z Druzami zostały przerwane. Delegaci Druzów z szefem Arslanem na czele, którzy pertraktowali z komisarzem Jouvenelem powrócili do domów po oświadczeniu komisarza, że propozycje Druzów nie nadają się jako podstawa do rokowań. Powstańcy obsadzili okolice Asbej, otoczywszy porozumiewające w tej okolicy załogi francuskie.

KONCENTRACJA WOJSK TURECKICH NAD GRANICĄ MOSSULU.

Wiedeń. 30 grudnia. (PAT.). „Neue Fr. Presse” donosi z Bagdadu ze źródeł angielskich, że na granicy Mossulu odbywa się wielka koncentracja wojsk tureckich.

KONTRAKCJA SOWIETÓW PRZECIW LOCARNO.

Londyn. 30 grudnia. (AW.). Dzienniki donoszą, że obecnie toczą się rokowania rosyjsko-niemieckie o zawarcie układu podobnego do niedawno zawartego między Turcją i Rosją w sprawie neutralności. Układ ten ma być zawarty na razie na 3 lata. Sowiety przygotowują się do zawarcia podobnych układów z państwami, pozostającymi z nimi w przyjaznych stosunkach, a to dla kontrakcji przeciw układom locarnenskim.

CZICZERIN POWRÓCIŁ DO MOSKWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 grudnia. (zo). Jak donoszą z Moskwy, Cziczeryn, który przed świętami powrócił do Moskwy, złożył na posiedzeniu partii komunistycznej sprawozdanie o swej podróży. Partja komunistyczna uchwaliła uznać i hołd dla Cziczeryna.

LITWA NIE ZACHWYCA SIĘ WIZYTĄ CZICZERINA.

Gdańsk. 30 grudnia. (PAT.). Jak donoszą z Kowna, „Echo Kowieńskie” wyraża się o wizycie Cziczeryna w Kownie bardzo pesymistycznie, wskazując na fakt, że Anglia interpretuje wizytę Cziczeryna w Kownie, jako wejście na orbitę antyangielskiej polityki Rosji, co dla Litwy byłoby wysoce niekorzystne ze względu na rokowania z Anglią w sprawie pożyczki dla Litwy.

POGROM ŻYDÓW W MOSKWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 grudnia. (G.). Jak donoszą z Moskwy, przed kilku dniami na placu Łubianka w śródmieściu Moskwy doszło do pogromu żydów. Tysiące ludzi z okrzykami antysemitycznymi rzuciło się na sklepy żydowskie i prawie doszczętnie je obrabowali.

Policja się nie mogła oprzeć naporowi tłumu, dopiero oddziały kozaków zaprowadziły porządek. Wiele osób aresztowano.

Wiadomość powyższą potwierdza Ruspess.

STAN ROKOWAŃ POLSKO - NIEM. W OŚWIETLENIU NIEMIECKIM.

Berlin. 30 grudnia. (PAT.). „Deutsch Diplomatische Politische Korrespondenz” pisze o konflikcie gospodarczym polsko-niemieckim co następuje: Polsko-niemiecki konflikt gospodarczy zajmuje stale opinię publiczną niemiecką, bądź w związku z obecną sytuacją finansową i gospodarczą, bądź też w związku z ogólną sytuacją polityczną. Po stronie Niemiec istnieje chęć porozumienia się z Polską, jednak podejmowane dotychczas próby po wyeliminowaniu rokowań handlowych, kwestji optantów i innych kwestji nie doprowadziły do rezultatu.

Konieczne jest uprzednie wyjaśnienie całego szeregu kwestji. Na nic się nie zdadza, choćby najbardziej korzystne umowy celne, jeżeli eksportujący kupcy niemieccy nie będą mieli zapewnionej prawnej podstawy dla swoich interesów. Stan rokowań jest obecnie taki, że 21 stycznia zostanie Pol-

Teatr świetlny

PALACE
Lwów, Legionów 3/1.

Powadź bajeczna farsa ameryk. w 2 akt. p. n.

PREMIERA

31/12 1925

PREMIERA

Ulubieńcy publiczności Glässner i Szynceł

w znakomitej 9-aktowej komedji p. n. 10749n

NOC w PALAIS DE DANSE

Rzecz dzieje się w jednym z większych miast europejskich.

DAISY ŁAPIE HRABIEGO

Rzecz dzieje się w prześlicznej miejsc. kąpielowej.

sce wręczona lista dezyderatów niemieckich w sprawach celnych. Wszyscy, którzy pragną porozumienia polsko-niemieckiego uznają ten termin

za późny, lecz ze względu na konieczność wysłuchania opinii zrzeszeń gospodarczych terminu tego nie można było przyspieszyć.

Briand nie podaje się do dymisji. Jednomysłność w Radzie ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 grudnia. (G.). Jak donoszą z Paryża, Rada ministrów zaświadczila na swem wczorajszym posiedzeniu plan finansowy ministra Doumiera. Uchwała Rady ministrów zapadła jednomyslnie, głosowali więc za nią i ministrowie z obozu radykalno-społecznego, którzy tem samem wstrzymali kampanję podjętą przeciw ministrowi Doumerowi.

Aby złamać opozycję ministrów radykalnych, Briand oświadczył, że w żadnym wypadku gabinet nie poda się do dymisji, ale gdyby ministrowie radykalni zamierzali ustąpić, to będą zastąpieni przez innych i gabinet trwać będzie w dalszym ciągu.

Poza tem na stanowisko radykałów wpłynęły ustępstwa poczynione przez

Doumiera, który zrezygnował ze zdwojenia podatku od obrotu handlowego, przeciw któremu najbardziej występowali radykali.

Po posiedzeniu Rady ministrów Briand oświadczył przedstawicielom prasy, że nastąpiła zgoda między ministrami i zwyciężył duch pojednania, który jest cechą dla nastroju tak wewnątrz kraju jak i w polityce międzynarodowej. Ten duch jest duchem Locarna.

Paryż. 30 grudnia. (PAT.). Prasa wyraża zadowolenie z powodu porozumienia osiągniętego w łonie rządu w sprawie projektów finansowych i wyraża się z uznaniem o stanowczości Brianda.

Zjazd w Rapallo.

Rzym. 30 grudnia. (PAT.). Stefani komunikuje: Wczoraj wieczorem odbyło się w Rapallo spotkanie Mussoliniego z Chamberlainem. Jakkolwiek angielski minister spraw zagranicznych nie przebywa we Włoszech w celach politycznych niemniej jednak pobyt jego tutaj dał sposobność do spotkania, w czasie którego obaj mężowie stanu mogli wymienić swoje poglądy w najważniejszych aktualnych kwestiach.

Dalsza rozmowa Mussoliniego z Chamberlainem kontynuowana w czasie prywatnego obiadu nacechowana była wybitną serdecznością a rozpatrywanie najważniejszych międzynarodowych zagadnień politycznych ostatniej doby wykazało, że jest rzeczą możliwą i pożyteczną kontynuować nie należyce ugruntowanej współpracy między obu krajami w celu uzgodnienia różnych sprzecznych interesów dla dobra pokoju europejskiego.



Przezorną gospodyni

używa tylko mydła

Jelen-Schicht

Tanie przez swą wydajność

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY ODROZCZONA.

Belgrad. 30 grudnia. (AW.). „Prawda” donosi, że konferencja państw Małej Ententy zostanie odroczone do wiosny, a to z powodu bliskich już odwiedzin Skrzyńskiego w Pradze i podróży Benesza do Genewy. Najbliższa konferencja odbędzie się w Veldes.

NOWY WIELKI KONCERN BANKOWY W AMERYCE.

N. York. 30 grudnia. (AW.). Rozpoczęły się tu rokowania mające na celu doprowadzenie fuzji kilku wielkich banków, rozporządzających kapitałem rezerwowym przeszło 1 miliard dolarów. „Chicago Tribune” dowiaduje się, że akcja ta zawdzięcza swą inicjatywę znanej i w Polsce firmie bankierskiej „Dillon, Reed & Comp.”. Nowy ten koncern ma rywalizować ze znanym koncernem bankowym Morgana.

WALKA Z PRASĄ OPOZYCYJNĄ W GRECJI.

Ateny. 30 grudnia. (AW.). Rząd grecki wydał rozporządzenie zabraniające dziennikom zamieszczania oświadczeń przywódców republikańskich o położeniu politycznym w Grecji. W związku z tem zawieszono już 2 dzienniki opozycyjne.

ŁÓDZKIE FABRYKI PRZENOSZA SIĘ DO SHS?

Warszawa. 30 grudnia. (AW.). Przemysłowcy łódzcy prowadzili przed świętami w Wiedniu rokowania z przedstawicielami przemysłu czeskiego w sprawie przeniesienia łódzkich fabryk włókienniczych do Jugosławii. Towarzystwo prowadzące te rokowania nosi charakter spółki łódzko-czesko-wiedeńskiej. Fabrykańcy łódzcy dają maszyny i urzędników. Czesi kapitał inwestycyjny, a Wiedeń kapitał obrotowy.

KATASTROFA POWODZI.

Warszawa. 30 grudnia. (G.). Jak donoszą z Budapesztu, z całych Węgier i Rumunii nadchodzą dalsze wiadomości o strasznej katastrofie powodzi. Rząd węgierski mianował komisarza rządowego na tereny dotknięte powodzią i zaprowadził tam sady doraźne. Zalanym jest ogółem 14 gmin.

Bukareszt. 30 grudnia. (PAT.). Wylewy w Transylwanii spowodowały olbrzymie szkody. Szczególnie zagrożone są okolice Gałaczu i delta Dunaju.

Londyn. 30 grudnia. (PAT.). Donoszą z całego kraju o licznych wylewach. Przewidywany jest między innymi groźny wylew w dolinie Tamizy.

Londyn. 30 grudnia. (PAT.). Ulewne deszcze i gwałtowne wichury znowu panowały w okolicy wysp brytyjskich i na kanale La Manche. Parowce znajdujące się na morzu z trudnością pokonywały gwałtowne fale.

Kłeska bezrobocia.

PÓLTORA MILJONA W NIEM. CZECH.

Berlin. 30 grudnia. (PAT.). „Voss. Ztg.” donosi, że liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi półtora miliona ludzi.

1.102.000 W ANGLJI

Londyn. 30 grudnia. (PAT.). Według danych statystycznych liczba bezrobotnych w Anglii wynosiła 21 b. in. 1.102.400, t. zn. że w ciągu ub. tygodnia zwiększyła się o 25.046.

220.000 W AUSTRIJ

Wiedeń. 30 grudnia. (AW.). Liczba bezrobotnych w Austrii wzrasta dalej w zastraszającym tempie. Dnia 1 grudnia liczono 152.000 bezrobotnych, zaś dnia 24 b. in. liczba ta powiększyła się o 27 tys., dochodząc już obecnie do 140 tys. Statystyka urzędowa obejmuje tylko tych bezrobotnych, którzy pobierają zapomogi. Poza tem istnieje kilkanaście tysięcy bezrobotnych, którzy zapomóg nie otrzymują, tak że ogólną liczbę bezrobotnych w Austrii oceniają na przeszło 220 tys. osób.

REWIZJA KONCESYJ MONOPOLOWYCH.

Warszawa. 30 grudnia. (PAT.). W odpowiedzi na interpelację posła Diducha i tow. w sprawie rewizji koncesyj, p. minister skarbu w piśmie do marszałka Sejmu wyjaśnia co następuje:

Rewizja koncesyj monopolowych postanowiona rozporządzeniem Prezydenta Rzpltej nie jest wstrzymana i wszystkie Izby skarbowe rozpoczęły czynności przygotowawcze. Ponieważ rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej przewiduje dla przeprowadzenia rewizji okres 2 letni i niema przeto podstaw prawnych do jej przyspieszenia, tembardziej, że czynności związane z rewizją kilkudziesięciu tysięcy koncesyj wymagają znacznego wysiłku władz skarbowych i znacznego czasu.

KONGRES DOROCZNY PPS.

Warszawa. 30 grudnia. (AW.) Dnia 31 bm. w sali warszawskiej Rady miejskiej rozpoczyna się 3-dniowe obrady kongresu dorocznego PPS. Budzą one wielkie zainteresowanie kół politycznych ze względu na to, że wśród PPS. istnieją przeciwnicy udziału socjalistów w koalicji rządowej, którzy wyzyskują kongres na polemikę z programem wyznawanym przez Centr. Komitet Partji, który w większości swej popiera udział socjalistów w rządzie.

ATAKI NA BYLEGO MINISTRA SKARBU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 grudnia. (zo.) Na posiedzeniu komisji budżetowej poseł Byrka referował sprawę zaciągnięcia pożyczki 6 milionów dolarów, którą były minister skarbu, Grabski, otrzymał od spółki, eksploatującej monopol zapalczanny. Referent, znany ze swej animozji do b. min. Wł. Grabskiego, usiłował udowodnić, że warunki pożyczki oraz termin jej zaciągnięcia przez b. min. Grabskiego są sprzeczne z konstytucją. Następnie przedstawił własny swój projekt, który polega na tem, ażeby zamiast wypuszczania obligacji pożyczki na rynek zagraniczny, wręczyć jedynie spółce eksploatującej monopol zapalczanny 20 sztuk bonów, z których każdy ma opiewać na jedną dwudziestą część sumy dłużnej. Z bonów tych byłby spłaćany co roku jeden bon, a od pozostałych wypłaconoby 7 proc.

W dyskusji zabierali głos przede wszystkim posłowie Rosmarin i Wyrzykowski, którzy atakowali w bardzo ostry sposób warunki, na jakich został wydłużony monopol zapalczanny, utrzymując, że warunki te dają spółce zapalczanej bardzo korzystne perspektywy, chroniąc ją od wszelkiego ryzyka, tymczasem całe ryzyko przeniesiono na konsumenta. Opierając się na tych wywodach, obaj mówcy zgłosili wniosek postawienia b. ministra skarbu w stan oskarżenia przed Trybunał Stanu. Wniosek ten jest oczywiście wnioskiem demonstracyjnym, głosowany na tem posiedzeniu nie był. Natomiast komisja przyjęła projekt pożyczki, referowany przez posła Byrkę w drugim czytaniu. Z trzecim czytaniem komisja się wstrzymała aż do wysłuchania opinii min. Zdzienkowskiego.



4827

DWIE DOBY WŚRÓD KRY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 grudnia. (G.) Wczoraj popołudniu saperzy z Jabłonn wydobyli na łód po przeprowadzeniu uciążliwej akcji ratowniczej dwie osoby z łodzi piskowej. Łódź ta jak onegdaj o tem donosiliśmy zaniesiona została przez krę z Warszawy aż pod Jabłonnę. Nieszczęśliwi, którzy przebywali na łodzi wśród lodów, są zupełnie wyczerpani.

KAŻDY MOŻE SIĘ WZBOGACIĆ

kupując jeden los Państwowej Loterii Klasowej u firmy „Nadzieja” Lwów, ul. Sykstuska 6. — Ogólna suma wygranych około 10,000,000 złotych.

GŁÓWNA WYGRANA 400.000 złotych.

1 wygrana . . .	250.000	5 wygr. po . . .	15.000
2 wygr. po . . .	150.000	11 „ „ . . .	10.000
2 „ „ . . .	100.000	17 „ „ . . .	5.000
2 „ „ . . .	50.000	30 „ „ . . .	3.000
1 „ „ . . .	40.000	62 „ „ . . .	2.000
3 „ „ . . .	25.000	122 „ „ . . .	1.000
1 „ „ . . .	20.000		

Co drugi los wygrywa! Ciągnięcia już 5 i 7 stycznia 1926.

Ceny losów ćwiartka zł. 40, półówka zł. 80, cały zł. 160.

W ubiegłej loterii wypłacił między innymi wygrane po złotych 150.000

na № 26.082, — zł. 25.000 na № 40.363, — złotych 5.000 na № 44.435.

Polecamy zamawiać natychmiast, gdyż zapas losów jest mały.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ Nr. 107.

10748n „Nadzieja”, Lwów, ulica Sykstuska 6.

Zamawiam losów ćwiartek po zł. 40 półówek po zł. 80 lo-

sów całych po zł. 160.

Należność złotych uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem

P. K. O. nr. 405.016 przez firmę mi przesłanym.

Imię i nazwisko

Adres

Zmniejszenie podatku majątkowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 grudnia. (zo.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji skarbowej obradowano nad nowelą do ustawy o podatku majątkowym.

Referował poseł Dunin (ChN.) i przedstawił w myśl wniosku rządowego konieczność zniżenia podatku majątkowego do ogólnej sumy 432 milj. (zamiast 1 miljarda), przyczem pierwsza grupa (rolnictwo) miałaby zapłacić 176 milj., druga grupa (przemysł i handel) 183 milj., a trzecia grupa 68 milj. Rząd proponuje, ażeby podatek ten był pobrany

w ciągu r. 1926. Ponieważ dotychczas wpłacono z tego podatku około 260 milj., wobec tego pozostawałoby na ten rok jeszcze około 180 milj. Referent uważa, że w ciągu roku taka suma ściągnąć się nie da. Wobec tego proponuje rozłożenie wpłaty na lata 1926 i 1927.

Nad tą sprawą rozwinęła się obszerna dyskusja, w końcu której wybrano do szczegółowego rozpatrzenia sprawy podkomisję z 5 posłów, przyczem referent upoważniony został do zwołania jej na 11 stycznia w przeddzień Sejmu.

S E J M.

„Mniejszości” niezadowolone z ustawy o cudzoziemcach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 grudnia. (zo.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu dłuższą dyskusję wywołała jedynie ustawa o cudzoziemcach, przyczem naturalnie głównymi oponentami postanowień paszportowych byli przedstawiciele mniejszości narodowościowych z ziem

wschodnich, którzy we wszelkiem ograniczeniu swobody krążenia po Polsce indywiduów, nie mogących się wylegitymować, widzą zamach na prawa ludności. Wywody ich jednak nie zrobiły wrażenia na Izbie, ustawę uchwalono w drugim czytaniu.

Rewizja w bankach państwowych, — Ustawa o cudzoziemcach przyjęta w drugim czytaniu.

Warszawa. 30 grudnia. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu poseł Michalski referował w imieniu komisji budżetowej sprawę przeprowadzenia w 3 bankach państwowych rewizji przez Najwyższą Izbę kontroli państwa.

Komisja budżetowa proponuje przyjęcie rezolucji, wzywającej rząd do upoważnienia Najwyższej Izby kontroli państwa do przeprowadzenia tej rewizji w Państwowym Banku Rolnym, Banku Gospodarstwa Krajowego i Pocztowej Kasie Oszczędności. W referacie swoim poseł Michalski zaznaczył, że sprawa powstała w związku z konfliktem kompetencyjnym, jaki miał miejsce między Najwyższą Izbą kontroli państwa a rządem. Obecnie jednak dla przeprowadzenia rewizji wskazane jest przyjęcie wspomnianej na wstępie rezolucji. Izba bez dyskusji rezolucję tę uchwaliła.

Następnie poseł Popiel w imieniu komisji regulaminowej referował sprawę p. Sobolewskiego. Poseł ten otrzymał mandat wskutek rezygnacji posła Kochanowicza (Klub białoruski), lecz nie może go wykonywać, ponieważ znajduje się w więzieniu nowogrodzkiem pod zarzutem działalności antypaństwowej. Komisja uważa, że nie stoi na przeszkodzie zawieszeniu postępowania karnego przeciwko posłowi Sobolewskiemu, który po złożeniu ślubowania może być ewentualnie na żądanie władz prokuratorskich przez Sejm wydany. Rezolucja w tej sprawie, postawiona przez komisję regulaminową, została

przez Sejm bez dyskusji jednomyślnie uchwalona.

Przystąpiono w dalszym ciągu do dyskusji nad ustawą o cudzoziemcach.

Poseł Wołoszyn dowodzi, że ustawa jest skierowana przede wszystkim przeciw mniejszościom białoruskim i ukraińskim, wobec których prowadzi się niewłaściwą politykę. Mówca protestuje przeciw ustawie i wnosi o jej odrzucenie.

Poseł Hartglas stanął na stanowisku, że państwo nasze nie powinno w niczem zrażać cudzoziemców, którzy pragną przybyć do Polski, niektóre zaś przepisy mogą właśnie wywołać skutki przeciwnie. Obowiązek otrzymania wizy przy wjeździe do Polski może odgraniczyć nas chińskim murem. Mówca zastanawia się nad art 13 ustawy wprowadzającej pojęcie cudzoziemców bezpaństwowych, przyczem dowodzi, że przepis ten jest wymierzony przeciwko ludzkości, którzy według traktatu wersalskiego mają wszelkie prawa obywatelskie, a odmawia im ich jedynie interpretacja ministra spraw wewnętrznych. Kończąc, mówca oświadcza, że ustawę należy przerobić, wobec czego wnosi na odesłanie jej do komisji.

Przeciw ustawie przemawiali posłowie Jeremiec i Kozubski. Poseł Kordowski również nie jest zadowolony z ustawy i wnosi o odesłanie jej do komisji.

Niezadowoleni są również z ustawy posłowie Waszkiewicz, Szipper i Prylucki, który twierdzi, że wielkim błędem było, że ustawa nie przeszła przez ko-

misję konstytucyjną, brak bowiem w niej określenia, kogo należy uważać za cudzoziemca.

Ostatni mówca poseł Prager zauważył między innymi, że ruch cudzoziemców nie można traktować ani fiskalnie ani policyjnie, z tego też względu wskazaniem jest, aby te ograniczenia, które dziś ze względu na warunki pokojowego życia muszą być wprowadzone, tak wprowadzić, w sposób elastyczny, aby mogły być w przyszłości zmieniane dostosowane do już uregulowanych stosunków, bez używania drogi ustawodawczej.

Przystąpiono do głosowania. Odrzucono wszystkie wnioski o odesłanie do komisji. Przyjęto jedynie poprawkę p. Kordowskiego do art. 5 oraz poprawkę p. Pruszyńskiego do art. 17. Według tekstu komisji cudzoziemcy mają prawo zamieszkiwania i podróżowania, o ile nie stanowią inaczej obowiązujące przepisy. Na wniosek p. Kordowskiego słowo „obowiązujące przepisy” zastąpiono słowami „postanowienia niniejszej ustawy”.

Wniosek p. Pruszyńskiego wprowadza pojęcie przestępstwa, korzystania z dowodu osobistego, wyrobionego na podstawie fałszywych zeznań i dowodów. Inne poprawki odrzucono i całą ustawę przyjęto w drugim czytaniu. Głosowanie nad rezolucjami odbyło się przy trzecim czytaniu i na tem wy-czerpano porządek dzienny.

Następne posiedzenie Sejmu 12 stycznia 1926 r. o godz. 4 popoł.

Marszałek, zamykając posiedzenie, złożył posłom życzenia Nowego Roku.

RADA SAMORZĄDU MIEJSKIEGO I WIEJSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 grudnia. (G.) W związku z rezolucją Sejmu w sprawie utworzenia Rady samorządu miejskiego i wiejskiego, mającej być organem doradczym dla rządu i związków komunalnych, ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do wojewodów i naczelników organizacyj samorządowych z prośbą o opinie co do powołania tej Rady, jej zakresu działania, składu i organizacji.

SZAJKA FAŁSZERZY BANKNOTÓW ARESztOWANA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 grudnia. (G.) W ostatnich dniach urząd śledczy otrzymał wiadomości o grasującej w Warszawie szajce fałszerzy banknotów 20-złotowych. Energiczne dochodzenia doprowadziły do wykrycia głównych członków szajki.

Aresztowano mianowicie Stefanję Dąbrowską, która 20złotowe banknoty sprzedawała swoim pomocnikom po 10 złotych. Na podstawie zeznań Dąbrowskiej pomocników tych aresztowano. Dochodzenia w tej sprawie prowadzone są w dalszym ciągu.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Reakcja nie odpowiada.)

Seminarjum dla nauczycielek szkół powszechnych w Warszawie, zostające pod kierunkiem naszego Zgromadzenia znalazło się w tym roku w nader krytycznej sytuacji. Upoważnione przez Najprzewiebniejsze Duchowieństwo i dostojne władze świeckie, rozpoczęliśmy kwestę w celu uratowania egzystencji Zakładu, który w ciągu kilku lat dał społeczeństwu przeszło sto wykwalifikowanych nauczycielek, pracujących wśród ludu w duchu religijnym i narodowym.

Czuujemy się obowiązane dać wyraz głębokiej wdzięczności dla Najprzewiebniejszego Duchowieństwa, dostojnych władz świeckich, oraz dla wszystkich życzliwych Opatrońców za ich współudział w naszym zadaniu, za ich łaskawe poparcie.

Modlitwa tylko, wywdzięczyć się możemy i dlatego w dniu 2 stycznia 1926 r. o godzinie 9-ej rano w kaplicy Seminarjum (Sewerynow 5 b.) odprawiona będzie Msza św. za wszystkich Dobrodziejów naszych.

**Siostry Zmartwychwstania
Pańskiego.**

n13756

Przegląd prasy.

W „Kurjerze Porannym“ p. gen. Józef Lipkowski, prezes Zjednoczenia gospodarstwa rolnego zastanawia się nad tem, „jak możemy wyratować się sami“ i dochodzi do następującej konstrukcji.

Dla potężnego nawet rozwoju życia gospodarczego, mamy wszystkie dane, z wyjątkiem pieniędzy. Warzaty pracy są u nas przecie dość liczne, naród jest pracowity, robotnik nasz nie ustępuje w niczem robotnikowi zachodniej Europy, a co do sił fachowych i to wybitnych, to mamy ich bodaj aż za dużo.

Brak nam tylko pieniędzy. A przecież, Polska, jako warsztat pracy, przedstawia wartość hipoteczną przeszło stu miliardów złotych w złocie. Wystarczy to zupełnie, abyśmy mogli dać sobie kolektywną pożyczkę na te trzy miliardy, które nam są niezbędnie potrzebne.

Ściąganie pieniędzy przez naciskanie śruby podatkowej ma swoje granice, których bezkarnie przekraczać nie można, jak tego dowiodła próba z daniną majątkową, która doprowadziła kraj do anemii i zawiodła oczekiwania rządu.

Nie zapominajmy, że społeczeństwo, podobnie jak rola, nie daje państwu pieniędzy, lecz oddaje mu tylko to co otrzymało od niego w innej formie.

Te trzy miliardy, których nam potrzeba, muszą być jednak realnie zagwarantowane, aby zapewnić im stałą wartość płatniczą i wykluczyć możliwość inflacji.

Wobec tego, proponujemy oprócz emisji tych trzech miliardów w pierwszym rzędzie, na specjalnym podatku, który nazwalibyśmy „podatkiem gospodarczym“ rozłożonym na lat trzydzieści.

Całkowita suma emisji, byłaby oprócz tego automatycznie zagwarantowana hipotecznie na majątku płatników.

Wobec rozłożenia tego podatku na lat trzydzieści, nie obciąża on zbytnio społeczeństwa, tembardziej, że padnie na sfery posiadające, najbardziej zainteresowane w rozwoju życia gospodarczego, np. sfery, które miały płacić daninę majątkową i najbliższą im kategorię mniejszych płatników.

W gruncie rzeczy — pisze dalej p. Lipkowski — operacja ta jest sama przez się operacją dochodową, zupełnie samowystarczającą. Stanowi ona nie jakąś amortyzację kosztownego długu, ale wcześniejszą kapita-

NADZWYCZAJNY PROGRAM SYLWESTROWY

D w kinoteatrach „KOPERNIK“ i „MARYSIENKA“ równocześnie
DAMA W MASCE

Najnowsze arcydzieło filmowe wytwórni „Albatros“ w Paryżu przedstawiające całokształt szalonego życia wielkomiejskiego z ostatnich dni

Natalja Kowanko — M. Kolin — M. Rymyskij w głów. rolach.
EROTYZM PIKANTERJA WYUZDANIE BRUTALNOŚĆ.

lizację przyszłego, stałego, pewnego dochodu, opartego na podatku bynajmniej nie obciążającym nadmiernie naszego społeczeństwa.

Zagwarantowanie jej na stałym podatku, da jej podkład państwowy i zapewni tej walucie gospodarczej stały kurs rynkowy.

Pod tym względem musimy zaznaczyć, że oprócz gwarancji podatkowej i zasadniczej gwarancji hipotecznej na dobrach płatników, waluta ta będzie miała oprócz tego jeszcze nową nieraz kilkakrotnie gwarancję hipoteczną lub inną, jaką będą musiały dać sfery zainteresowane w otrzymaniu pożyczki gospodarczej.

W ten sposób, zamiast oczekiwać cudu ekonomicznego lub liczyć na iluzoryczne pożyczki zagraniczne, któreby nas kosztowały jakie 15 do 20 proc. rocznie i spowodowały nieuniknioną ingerencję zagranicy do naszej gospodarki wewnętrznej, możemy, własnymi siłami, znaleźć u siebie dostateczną zupełnie gwarancję dla wyłączenia trzech miliardów złotych, na cele wyłącznie gospodarcze.

Gdy się rozbudzi nasze życie gospodarcze, i bilans nasz handlowy ustali się pomyślnie, to dopiero wtedy będziemy mogli liczyć na zaufanie zagranicy i na dogodną pożyczkę dla naszych wielkich robót inwestycyjnych, jak kanały, koleje, elektryfikacja, przemysł chemiczny itp.

Jeżeli zaś będziemy nadal się upierać przy dotychczasowym systemie, który poświęcał życie ekonomiczne kraju dla fikcji walutowej, to doczekamy się, i to bardzo prędko, katastrofizmowi wewnętrznego, i smutnej interwencji zagranicy oraz jeszcze smutniejszej kurateli finansjery międzynarodowej.

Dr. Rotenstreich zastanawia się w „Chwili“ nad warunkami na jakich kapitał zagraniczny może się zaangażować w Banku Polskim.

Mamy — powiada — dotychczas tylko trzy banki emisyjne, które po-

wstały przy pomocy kapitału zagranicznego: bank austriacki, bank niemiecki i węgierski. Pierwsze zastrzeżenie kapitału zagranicznego jest, że państwo nie może wypuszczać żadnych pieniędzy papierowych. — Drugie zasadnicze zastrzeżenie jest, że ani państwo, ani gminy nie mogą korzystać ze środków banku na cele skarbowe. Zagraniczny kapitał zaangażował się w Austrii dopiero, gdy Austria się zgodziła, by wśród 13 członków rady generalnej było 6 cudzoziemców. Wybór rady generalnej nie wymaga ani zgody Prezydenta ani rządu. Komisarz rządu posiada prawo sprzeciwu tylko ze względów formalnych, z powodu niezgodności uchwały z ustawami i ze statutem. Prezydentowi Nationalbanku dodany został ekspert zagraniczny (conseiller), desygnowany przez komisarza generalnego, a mianowany przez prezydenta republiki na wniosek rządu. Ekspert ma szerokie prawa w zakresie kontroli. Decyzje prezydenta banku wymagają zgody conseilliera.

O wiele wyraźniej określa plan Davesa wpływ akcjonariuszy zagranicznych na niemiecki bank emisyjny. Administracja Banku Rzeczy zajmuje się Rada Zarządzająca z prezydentem na czele. Członkowie Rady Zarządzającej wybierani są przez Radę Generalną, której odnośna uchwała zapada większością 9 głosów, z których najmniej 6 winno pochodzić od członków niemieckich.

Wybory te winny zostać zatwierdzone przez Prezydenta Rzeszy. Rada Generalna składa się z 14 członków. Połowa tych członków składa się z cudzoziemców, druga połowa z obywateli amerykańskich, niemieckich. Na wypadek śmierci lub ustąpienia członka zagranicznego ma nastąpić nowy wybór przeprowadzony przez członków zagranicznych. Ponadto wybiera Rada Generalna na mocy uchwały większości co najmniej 9 członków, a w większości

ma się znajdować najmniej 6 głosów zagranicznych komisarza, który musi być cudzoziemcem. Komisarz czuwa nad wykonaniem postanowienia ustawy i statutów, nad emisją banknotów, nad utrzymaniem rezerwy, która te emisje pokrywa. Bank nie może przyznawać żadnych pożyczek rządowi, ani gminom. Rada Zarządzająca może przyznawać rządowi od czasu do czasu zaliczki w kwocie maksymalnej 100 milj. marek. Zaliczki takie nie mogą nigdy być udzielane dłużej, niż na trzy miesiące. Natomiast rząd nie może być w banku zadłużony z końcem roku finansowego banku, który ma schodzić się z rokiem finansowym Rzeszy. — Wszystkie wydawane przez rząd monety, z wyjątkiem monet złotych, mają być wypuszczone przez bank.

Dla „Chwili“ nie ulega żadnej kwestji, że kapitał zagraniczny o ile zgodzi się na zaangażowanie w Banku Polskim, to nie będzie się targować, czy ma mieć 51 proc., czy tylko 49 w swem ręku, ale zażąda przy połowie członków w Radzie generalnej

wyboru komisarza cudzoziemca, który będzie faktycznym zarządcą Banku, a dyrekcja razem z prezydentem tylko wykonawcami uchwał Rady Generalnej. Tam zaś, gdzie rozstrzyga prezydent sam, musi się porozumieć z komisarzem.

„O jedno tylko“ — zdaniem „Chwili“ — powinna się Polska starać podczas pertraktacji z kapitałem zagranicznym.

by zapas kruszcu Banku Polskiego znajdował się w kraju, nie jak w Austrii, gdzie część znajduje się za granicą, ale jak w Niemczech, gdzie Rada Generalna może uchwalić większość 1/4 głosów przeniesienie zapasu kruszcu i oddziału drukowania biletów lub jednego z dwóch do kraju neutralnego. Z jednym faktem należy się liczyć, że prawie wykluczeniem jest, by warunki postawione Polsce, były łżejsze, niż te, które Daves postawił Niemcom.

NADESLANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Z okazji zmiany oku zas w
łam Szanownym P. T. Odbior-
com serdeczne życzenia. Dzię-
kuję za dotychczasowe popar-
cie mojej firmy polecam się na-
dal łaskawym względem i zostaję
10735n z poważaniem

L. HOSZOWSKI
Główny Skład Farb i Materiałów
L WÓ W, AKADEMICKA L. 3.

ADAM NECHAY.

4)

Kasper i Baltazar.

(Dokończenie).

— Czy wiesz, co to jest? Wezwanie do Urzędu śledczego! Wieg jednak! Jutro na 9-tą rano... Popatrz — „pod rygiorem przymusowego doprowadzenia“. Biorą się nie na żarty! I liczba jest! Mamy własną liczbę karną! Biegnij zaraz na cmentarz stryjski... ja zawiadamie resztę. Muszą być wszyscy, cała paczka!

I cała „paczka“ stanęła nazajutrz solidarnie pod drzwiami Urzędu śledczego. Kasper zauważył, że obaj z Baltazarem dzięki swym żakietom odbijają korzystnie od reszty towarzyszy. Szczególnie lokator starego grobowca wyglądał miświeżo i zanosił nieco ślechlizną.

— Tutaj, zaczekajcie, a ja wejdę. Do zobaczenia! Dzisiejszy obiad zjemy już na koszt państwa.

Poprawił krawatke, wyglądał niekiedy fałdy, dowodzące, że poczekalnia III. klasy mogłaby być wygodniej urządzona, zapukał i wszedł. Nad biurkiem, zawałonem aktami, śleczął skulony, bardzo stary urzędnik.

Baltazar podsunął mu swe wezwanie i stojąc z boku, cierpliwie czekał. Po chwili tamten zamknął fascykul, przełotnie rzucił okiem na wezwanie, west-

chnął i podniósłszy głowę, badawczo przyjrzał się Baltazarowi.

— To pan?

— To ja.

Urzędnik chrząknął i przemówił:

— Wpłynęło przed paru dniami do tutejszego urzędu doniesienie, że miał pan wczoraj rano pojedynek tak, wczoraj o 8-mej — dodał, wyjąwszy z aktów anonim. Ja się dziwię, że w takich czasach nie ma pan nic lepszego do roboty, jak bawić się w pojedynki i zatrudniać władze. To jest bardzo nieobywatelskie!

— A ja się dziwię — przerwał szorstko Baltazar (pierwsza okoliczność obciążająca) — że policja, wiedząc o starciu, dopiero dziś racyła interweniować. Życie ludzkie...

— Pańskie zdziwienie jest zupełnie nie na miejscu — odparł chłodno urzędnik. Policja ma ważniejsze sprawy, niż gonienie za miasto dlatego tylko, że komus zachciało się prać swój honor. Policja rozumie swoje obowiązki. Anonim! My nie mamy dziś ani ludzi, ani środków do reagowania na lada anonim.

— W takim razie — z pasją wycedził Baltazar — pocię tu wzywano? — Trudno! Jest akt, ma swoją liczbę i musi pójść trybem urzędowym. Więc pojedynek odbył się rzeczywiście?

Baltazar odetchnął i recytował przygotowany z góry występ:

— Tak jest. Odbył się na najcięższych warunkach; 15 kroków, na rewolwery. Musiało się to stać. On mnie

obraził! Ja wiedziałem, że to jest karygodne, że to jest zbrodnia, ale mimo to zdecydowałem się go — zabić!

— Ale go pan nie zabił?

Baltazar nie oczekiwał tego, łagodnie postawionego pytania. Po dłuższej chwili namysłu odparł ze smutkiem:

— Los zrzucił inaczej, choć robiłem, co mogłem. Zawiodła mnie ręka... Ale zdaje mi się — zaświtała mu zbawcza myśl — że zraniony został ciężko jakiś człowiek, podglądający naszą walkę.

— To byłby istotnie nieszczęśliwy wypadek — zauważył ze współczuciem urzędnik. Oficjalnie jednak nie o tem nie wiemy... Może pan siądzie? Spiszę protokół. Pańskie generalja?

Baltazar podał je z całą szczerością. Potem milcząc lojalnie, czekał na dalsze pytania. A urzędnik pisał. Wkońcu odłożył pióro i rzekł:

— Protokół gotowy. Odczytam go panu, a pan go łaskawie podpisze. Proszę słuchać: „Zaprzeczam kategorycznie, jakoby w ostatnich czasach był uczestnikiem jakiegokolwiek pojedynku. O całej sprawie nic mi nie wiadomo, a okazany mi anonim uważam za złośliwy wymysł osoby, która przez fałszywe doniesienie usiłowała wyrządzić mi szkodę“. — Tak pan zeznał, a teraz proszę podpisać.

Baltazar uczył, że krew mu zbiega do serca. Musiał być w tej chwili bardzo blady. Wreszcie opanowując wzburzenie, wykrztusił:

— Ja tego nie zeznałem. To niepra-

wda. Zamknijcie mi, a nie podpiszę!

Urzędnik był widocznie zdziwiony.

— Myślałem, że pan będzie zadowolony z takiego formalnego załatwienia sprawy. O co właściwie panu chodzi?

Baltazar wybuchnął:

— Popelnilem zbrodnię i chcę ponieść karę. Ja żądam, aby ukarano mego przeciwnika, który tak że usiłował mnie zabić. Żądam ukarania naszych zastępców, którzy ukartowali tę zbrodnię. To, co pan zrobił, jest nikczemne!

Urzędnik był zmieszany tym nieoczekiwanym wybuchem. Przez chwilę obrał w palcach arkusz z protokołem, poczem rzekł z odcieniem dużej życzliwości:

— Ja pana zdaje się rozumiem. Ale nie możemy pana zamknąć. Dla takich zbrodniarzy jak pan niema u nas miejsca. Przepelnienie! I dlatego bardzo proszę — niech mi pan nie zatrzyma życia! Ja chciałbym pójść panu jak najdalej na rękę, ale doprawdy nie mogę. Takie straszne stosunki! 90 procent u nas zredukowano i ja uginam się wprost pod brzemieniem pracy. Gonię resztkami sił. Dlatego błagam pana... widzi pan — pełna poczekalnia prawdziwych zbrodniarzy... jeżeli już pan nie ma liłości dla władzy, niech pan zrobi ustępstwo dla mnie, dla człowieka bardzo nieszczęśliwego. Niech pan podpisze!

I wcisnął Baltazarowi pióro do ręki. Baltazar miał zawsze miękkie serce. Na protokół, tuż obok podpisu, spadła wielka, ciężka łza.

Z prasy ruskiej.

Akcja dra Daniłowicza. — Politycy z pod znaku „Dila” przyznają, że dla nich sprawa uniwersytetu ma polityczny charakter. — Czem jest ukraińska reprezentacja parlamentarna?

Prasa separatystów ukraińskich jest w najwyższym stopniu zdenerwowana rosnącymi przejawami lojalności wobec państwa ze strony ludności ruskiej. Możemy się o tem dowiedzieć z kilku artykułów skonfiskowanych, które obecnie pojawiły się na łamach tej prasy dzięki immunizacji przez interpelacje sejmowa klubu ukraińskiego.

I tak dla próbki ze wspomnianego przez nas w jednym z poprzednich przeglądów artykułu p. t.: „Lokajstwo”, co do którego przypuściliśmy z góry, że chodzi w nim o deklarację uczonych ruskich, wymiemy poniższy wywód:

Nie możemy — czytamy w „Dile” — zamykać oczu na te zjawiska, które w ostatnich czasach zaznacza się tak ostro. a które zagrażają naszemu moralnemu zdrowiu, które mają na celu metną falą moralnego rozkładu zalać nasze życie.

Dr. Sew. Daniłowicz, jeden z niedawnych leaderów i teoretyków radykalnej partii, jeden z jej intelektualnych wodzów, zwołuje do Stanisławowa „włosciański kongres”, — ściągając wszelkie rozkładowe typy, a by demoralizację szerokim strumieniem puścić w lud. Równoległe z tem idzie akcja dr. Romana Smal-Stockiego, która ma za zadanie spełnić tę samą rolę — tak powiedział — na naszych stronach.

Widocznie akcja Daniłowicza mocno boli „Dila”, kiedy poświęca jej specjalny obszerny artykuł, w całości skonfiskowany, ale o treści, której przejrzyście można się domyśleć z podtytułów: Dr. Daniłowicz i jego sztab. — Włosciański kongres zbiorowiskiem ludzi bez czci. — Bądźmy na ostrożności!

„Nowy Czas” zaś skarży się, że odezwy na wymieniony włosciański kongres, który ma odbyć się 30 stycznia w Stanisławowie, dołączane są do numerów, jego pisma.

Co się zaś tyczy sprawy deklaracji uczonych ruskich, to separatystów ukraińskich najbardziej oburza to, że w sprawie wyższego szkolnictwa ruskiego rząd polski nie zwrócił się do klubu ukraińskiego.

Profesor St. Grabski — pisze „Dilo” w artykule pt. „Poza plecami” — wie, że sprawa uniwersytecka w pierwszym rzędzie ma wyłącznie polityczny charakter, że to nie sprawa uczonych, profesorów, tych czy innych kół, tylko sprawa całego ukraińskiego społeczeństwa, zorganizowanego w politycznych partiach, którego emanacją jest parlamentarna reprezentacja. Jednak prof. Grabski „nie uznaje” ukraińskiej parlamentarnej reprezentacji, on z nią nie chce się liczyć.

Jak we wszystkich innych sprawach, tak i tutaj rząd polski zmyśla jakąś karykaturę ukraińskiego wyższego szkolnictwa. Kiedy w innych sprawach można było, nie licząc się z głosem ukraińskiego społeczeństwa, ponad głową parlamentarnego przedstawicielstwa, urzeczywistnić swoją „ideę godzenia i łączenia”, to tutaj było ważnem obejść się bez jakichkolwiek przedstawicieli społeczeństwa. Dlatego to i dalej ignorując parlamentarne przedstawicielstwo, prof. Grabski zwrócił się na drogę, jaka go miała doprowadzić do ukraińskich kół naukowych.

W dalszym ciągu „Dilo” oświadcza, że nie uznaje innego zalecenia sprawy uniwersyteckiej, jak tylko w drodze ustawy, po poprzednim porozumieniu się z Klubem ukraińskim.

To stanowisko separatystów ukraińskich jest całkiem dziwne. Po pierwsze potwierdza ono polską opinię, że w kwestii uniwersytetu chodzi o stworzenie politycznego instrumentu akcji antypaństwowej a nie o względy kulturalne ludności ruskiej. Pod tym względem separatysty ruscy muszą zrozumieć, że jak długo nie podoba się im

deklaracja uczonych ruskich dlatego, że jest deklaracją lojalności wobec państwa, to tak długo państwo polskie, przy uwzględnianiu potrzeb kulturalnych ludności ruskiej, prowadziło politykę samobójczą, jeśli podobnych nastrojów nie brało w rachubę.

Dziwnem też jest wysuwanie parlamentarnej reprezentacji ukraińskiej, skoro ta reprezentacja niema nic wspólnego zwłaszcza z ludnością ruską wschodniej Małopolski, gdyż ta albo głosowała na posłów polskich, albo też wstrzymała się od głosowania, właśnie idąc za bezmyślną radą polityków z pod znaku „Dila”.

Wreszcie na zakończenie jeszcze taka notatka tego pisma:

Sejm 18 grudnia przerwał swą pracę ze względu na ferie świąteczne. Przed wyjazdem na ferie Klub ukra-

iński znów dokonał zmiany swego prezydium. Z niewiadomych nam dotychczas przyczyn ustąpił z przewodnictwa Klubu Chrućkij, Czerkawskij i Kozubskij. Przewodniczącym Klubu obrano posła Sergiusza Kozickiego, a zastępcami przewodniczącego posła Czuczuraję i posła Nazaruka, wszystkich trzech członków „Związku włosciańskiego”. Jest to piąta już z rzędu zmiana prezydium: Antoni Wasylczuk, Podlirskij, Czerkawskij, Chrućkij, Kozickij, co nie wskazuje na zdrowe stosunki w Klubie.

I te częste zmiany prezydium i — przypomniemy ze swej strony — dwukrotny rozłam (wstąpienie, najpierw Wasylczuka, a następnie pięciu posłów do komunistów) nie świadczy dobrze: a jeśli tak jest, to dlaczego „Dilo” się dziwi, że minister St. Grabski nie liczy się z Klubem ukraińskim?

SNY I RZECZYWISTOŚĆ.

Położenie Polski.

III.

W rezultacie mamy zmniejszanie się produkcji i zwiększanie liczby bezrobotnych.

W niepodległej Polsce gospodarczo cofnęliśmy się i gdy dawniej mieliśmy, z Królestwa, znaczny wywóz wytworów przemysłu, dziś nasz wywóz sprowadza się prawie wyłącznie do wywozu surowców i produktów rolnych. To jest nasz kryzys gospodarczy, nie tak niebezpieczny, jak kryzys wielkich krajów przemysłowych, ale ciężki i groźny. Odczuwa go silnie całe społeczeństwo w świadomości jego nśwa on na drugi plan wszelkie inne zagadnienia naszego życia.

Wynikiem jego w znacznej mierze jest kryzys finansowy. Najbardziej fiskalny rząd, najenergiczniejszy i najenergiczniejszy minister skarbu nie wycofa się z kraju więcej podatków, niż dotychczas, a przy postępującem zużożeniu trzeba będzie dziękować Bogu, jeżeli ludność będzie płaciła to, co dotychczas płaci. Rozchody skarbu państwa ogromnie przerastają jego dochody, a czynione od dwóch lat próby ich zmniejszenia, były w znacznej mierze pracą syzyfową wobec stałej tendencji zarówno Sejmu, jak rządów państwowych do powiększania tychże rozchodów.

Ciągle wisi nad nami groźba inflacji, a w ostatecznym wyniku bankructwa.

Ten kryzys gospodarczy i finansowy jest osią całej naszej polityki dzisiejszej. Na nim przedewszystkiem skupia się uwaga rządu i społeczeństwa. Wszyscy, którzy umieją choć cokolwiek myśleć, zdają sobie sprawę, że od tego, jak sobie z tym kryzysem poradzimy, zależy cała nasza przyszłość.

Widzimy tedy jak ściśle jesteśmy związani z pozostałą Europą; to samo, co stanowi główne zagadnienie, główną troskę innych krajów i innych rządów, stało się naszą troską główną, narzuciło się nam wbrew naszemu usiłowaniu zamykania oczu na prawdę, na smutną i mroczną rzeczywistość.

Prócz wszelkich ogólnych, od nas niezależnych przyczyn, które ten kryzys u nas wywołały, pogarszała go ogromnie z jednej strony nieuczciwość gospodarcza licznych żywności w naszym społeczeństwie, z drugiej — rozrzućna gospodarka rządów.

I o jednej i o drugiej mówiono u nas wiele, i ja sam już także mówiłem. Tu wskazać tylko na jedno, bardzo ważne źródło rozrzućności naszych rządów, na, które, zdaje się, nie zwrócono dotychczas należytej uwagi.

Wszystkie rządy, któreśmy mieli od początku, czuły, że mają za mało zwolenników, a za wielu przeciwników. Wszystkie czuły potrzebę zdobywania sobie w szybkim tempie nowych przyjaciół i popleczników. A jakż jest najkrótsza i najłatwiejsza do

tego droga?... Szczodrość z kasy państwowej.

Od samego początku istnienia naszego odbudowanego państwa, zapanovała w naszych rządach ta metoda umacniania swej władzy. Tworzenie liczących a często całkiem niepotrzebnych posad, ustanawianie emerytur bez należytego do nich tytułu, rozdawanie koncesyj, zakładanie przedsiębiorstw i przedsięwzięcie robót publicznych, potrzebnych nie dla państwa, tylko dla tych, którzy się chcieli przy nich pożywić, rozdawanie subwencji i kredytów, ułatwianie wszelkimi sposobami rozmaitym spekulantom robienia interesów kosztem skarbu, pobłażanie nadużycom — wszystko to w znacznej mierze pochodziło z potrzeby jednania sobie popleczników przez władzę, która czuła, że ma słabe oparcie w kraju. Robiły to wszystkie rządy bez wyjątku, trwoniąc tym sposobem obficie pieniądze państwowe.

Zdawało się, że ostatni z nich, rząd Grabskiego, rząd Prezydenta Rzeczypospolitej, tak zwany, żeby oparty o autorytet Prezydenta, mógł nie szukać innego oparcia, będzie miał większą swobodę działania i będzie mocniej bronił dobra państwowego i interesów narodu jako całości. Ten wszakże, dlatego, że się nie opierał na żadnem stronnictwie, musiał się liczyć ze wszystkimi, musiał ulegać naciskowi z różnych stron. I, mając szczerą wolę naprawy gospodarczej i finansowej, nie zdołał ani pójść stanowczo po drodze oszczędności, ani dodajmy, podnieść wytwórczość kraju; przeciwnie, za tego rządu została ona silnie podcięta.

Tylko taki rząd może coś zrobić dla uzdrowienia i wzmocnienia życia gospodarczego i finansów, który nie ma potrzeby kupowania sobie poparcia szczodrością i zaspakajaniem rozmaitych, głośno wyrażanych, lub cicho szepcanych apetytów, który ma możność robienia wszystkiego, co uważa za konieczne dla ratowania narodu i państwa od ruiny. Ma się rozumieć, trzeba, żeby ten rząd zdawał sobie sprawę z położenia, żeby widział, iż w dobie obecnej osią całej polityki są zagadnienia gospodarcze i finansowe, i żeby miał kwalifikacje do sprostania zadaniom w tej dziedzinie.

Taki rząd może stworzyć monarchia, jeżeli monarchja opiera się w kraju na licznych a gorących swą energją żywiołach, i jeżeli ten monarcha ma ministra, który wie, co robić, i umie robić. Gdybyśmy byli społeczeństwem francuskim z czasów Ludwika XIV, gdybyśmy znaleźli Ludwika XIV i Colberta, wszystko byłoby iak najlepiej.

Taki rząd może stworzyć dyktator, jeżeli ten dyktator jest człowiekiem żelaznej woli i młodzieńczej energii, jeżeli umysł jego obejmuje zagadnienia współczesnej doby, a więc, jak dziś, przedewszystkiem zagadnienia gospodarcze, jeżeli wreszcie posiada organizację, złożoną z ludzi bezwzględnie oddanych, ożywionych gorącym, bezinteresownym patriotyzmem, czynnych i mężnych, organizację, trzymającą w rękach kraj cały. Gdybyśmy byli podobni do dzisiejszych Włoch, gdybyśmy mieli taką organizację, jak faszizm, gdybyśmy wreszcie mieli Mussoliniego, największego niewątpliwie człowieka w dzisiejszej Europie, niczego więcej nie byłoby nam potrzeba.

Taki rząd może wreszcie stworzyć republikański parlament, jeżeli w tym parlamencie znajdzie się poważna większość, rozumiejąca położenie i szczerze pragnąca ratować państwo, a umiejąca zachować wpływ na swych wyborców bez demagogii, bez schlabania nieprawym, lub niemożliwym do zaspokojenia apetytom bez kupowania ich sobie na koszt państwa. Gdyby nasz Sejm był takim parlamentem, byłoby nonsensem myśleć o zmianie ustroju państwa.

Roman Dmowski.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 31 grudnia 1925.

TEATR WIELKI.

Czwartek 31 bm. „Nietoperz”. Ceny znizowane.
Piątek 1 stycznia 1926 r. o 3:30 popoł. „Madame Butterfly”. Ceny znizowane popoł.
Piątek 1 stycznia 1926 r. o 7:30 wiecz. „Pan Minister”. Ceny znizowane.
Sobota 2 stycznia o godz. 3.30 pop. „Wilki”. Ceny znizowane popołudn. — O godz. 7.30 wiecz. „Nietoperz”. Ceny znizowane.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 31 bm. „Dzikus”. Ceny znizowane.
Piątek 1 stycznia 1926 r. o g. 3.30 popoł. „Noc Antonia”. Ceny znizowane popołudniowe.
Piątek 1 stycznia 1926 r. o 7:30 wiecz. „Marietta”. Ceny znizowane.
Sobota 2 stycznia o godz. 3.30 popoł. „Dwaj mężowie pani Marty”. Ceny znizowane popołudn. — O godz. 7.30 wiecz. „Codziennic o 5-tej...”. Ceny znizowane.

TEATR MAŁY.

Sroda 30 bm. „Urwis”.
Czwartek 31 bm. „Urwis”.
Czwartek 31 bm. o godz. 11 wieczór „Noc Sylwestrowa”.
Piątek 1 stycznia o 4-ej pop. „Hiszpańska mucha” farsa w 3 aktach (Ceny popularne). — O godz. 7.30 „Urwis”.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, Muzeum Przemysłowe brama od ul. Dzieduszyckich. Wystawa ogólna i zbiorowa: A. Augustynowicza, M. Hausnerowej, A. Markowskiego, J. Nowotnowej i M. Reyznera — codziennie od 10 do 3.
Równocześnie przy pl. Akademickim 1. i p. „Wystawa Gwiazdkowa” i wystawa kilimów p. Korytkowej. 10861

Biuro koncertowe M. Tuerka. Wtorek 5 stycznia: Leopold Godowski, pianista. 10697

— Teatr Wielki powtarza dziś na zakończenie starego roku wspaniałą operę komijną Straussa pt. „Nietoperz”, jedno z najświetniejszych arcydzieł niezapomnianego mistrza walca wiedeńskiego.

— Teatr Nowości wznawia dziś pełną słonecznej pogody i oryginalnego humoru komedię Manners'a „Dzikus” z kapitalną odtwórczynią roli tytułowej p. Zofią Barwińską.

— „Madame Butterfly” śliczna opera Pucciniego, ukaże się w Teatrze Wielkim na jutrzejsze popołudniowe przedstawienie, po cenach znizowanych, z występem sławnego tenora Stanisława Drabika.

— „Noc Antonia” wznowiona będzie w Teatrze Nowości na jutrzejsze popołudniowe przedstawienie z Leoną Barwińską w roli tytułowej.

— Ostatnie przedstawienie „Hiszpańskiej muchy”. Zabawna ta farsa grana będzie w Teatrze Małym jeszcze dwa razy, a mianowicie w piątek po południu i w niedzielę po południu po cenach popularnych.

— Noc Sylwestrowa w Teatrze Małym zapowiada się doskonale tumbardziej, iż ceny są bardzo niskie, a program bogaty i arcywesoły. Po północy niespodzianki.

— Pan Wojewoda lwowski dr. Garapich przyjmować będzie życzenia dla Rządu w dniu Nowego Roku od godziny 11—13.

— Poświęcenie Domu ludowego w Zboiskach. Najbliższe: niedzieli, tj. 3 stycznia, o godz. 2 popołudniu odbędzie się w Zboiskach, pod lwowem, uroczystość poświęcenia nowo wybudowanego Domu ludowego. Dom ten, wzniesiony ofiarnością ludności, tak miejscowej, jak i sąsiedniej, w tem również mieszkańców Lwowa i gminy m. Lwowa, jest poważną placówką oświatową. Niewątpliwie reprezentanci władz, Sokołstwa, zrzeszeń oświatowych itd. przy czynia się swą obecnością do uświetnienia tej miłej i pięknej uroczystości.

— Zawładania się członków zarządów miejskiego i wojewódzkiego ZLN, że celem złożenia tradycyjnych życzeń noworocznych prezesowi stronnictwa prof. dr. Głabieńskiemu naznaczoną jest zbiórka na godzinie 11.30 w lokalu przy ul. Pańskiej 11 dnia 1 stycznia 1926.

— Nauka na kursie dla donoszących analfabetek Kola Pań TSL. rozpocznie się w szkole żeńs. im. ks. Konarskiego w niedzielę 3 stycznia 1926 i będzie się odbywała w każdą niedzielę popoł. Można się jeszcze tamże wpisywać.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Georgea: Edward Zawidowski z Starzysk, Maciej Wolfeld z Borysławia, Piotr Treter z Niwrek, Ela Sigalowa z Zaleszczyk, Leo Langauer z Wiednia, Stanisława Rygulska z Miechowa, dr. Karol Grossman z Brzeżan, dr. Dagabert Rybakowski z Wiednia.
Hotel Krakowski: Antoni Ostrowski z Warszawy, Michał Franciszek Relman z Krakowa, Józef i Amalia Witkay z Krakowa, Walerja Zajączkowska z Czortkowa, Ludwik i Emilia Nunberg z Wileki, Dymitr Aczartran z Warszawy, dr. Jan Riemer z Krakowa, Józef Serwański z Rudnika nad Sanem, Wacław Pejsa z Tyś-

Monopol spirytusowy nie zakupi rafinerji na Bogdanówce.

Otrzymujemy następujące pismo:
„Wobec pojawienia się w Nr. 351 „Słowa Polskiego” z dnia 23 b. m. notatki p. t. „Nieprawdopodobna transakcja monopolu spirytusowego”, komunikującej o doprowadzeniu do skutku transakcji kupna rafinerji spirytusu na Bogdanówce za kwotę jakoby aż 10 milionów złotych, Oddział Dyrekcji Państwowego Monopoliu Spirytusowego we Lwowie zaznacza, że wersja o kupnie wymienionej rafinerji pozbawiona jest wszelkich podstaw, albowiem Komisja która zjechała do Lwowa, o kupnie wo-

góle nie pertraktowała, a D. P. M. S. kupować rafinerji na Bogdanówce nie zamierza.”

Podając powyższe oświadczenie do wiadomości publicznej, czynimy to z tem większą przyjemnością, że obawy nasze o dojsie do skutku wiadomej transakcji okazały się ponne. Prawdziwości poprzedniej naszej notatki nie mogliśmy stwierdzić u źródła, gdyż Oddział lwowski Państw. Monopoliu Spirytusowego jest instytucją dotychczas nikomu nie znaną i nieuwzględnioną nawet w spisie... abonentów telefonicznych.

PRZEDPŁATA NA STYCZEŃ 1926 R.

Z dniem 1 stycznia 1926 wszystkie lwowskie pisma codzienne, o ile tego już wcześniej nie uczyniły — **podwyższają cenę prenumeraty.**

Wydawnictwo „Słowa Polskiego” licząc się jednak z położeniem finansowem szerokich sfer inteligencji, których dochody przecież nie uległy podwyżce — **zdecydowało się, mimo znacznie zwiększonych kosztów nakładu — utrzymać warunki prenumeraty „Słowa Polskiego” (wraz z dodatkiem ilustrowanym) na styczeń**

w dotychczasowej wysokości
wynoszącej

4 złote 20 groszy

wraz z dostawą do domu względnie przesyłką pocztową.

Cena pojedynczego numeru wynosić będzie od 1 stycznia 20 groszy (numer niedzielny z dodatkiem ilustrowanym 25 groszy).

mienicy, Tadeusz i Emilia Makulscy z Stanisławowa, Ignacy Rohrberg z Borysławia, Leon Karol Erdstein z Borysławia, Edward Zacharias z Poznania, Ignacy Stoeger z Krakowa, Alfred Fritsche z Bohorodezan, Abraham Lustig z Wiednia, Klemens W. Sz. Felsenhard-Skalski z Warszawy, Bronisław Berman z Warszawy.

— **Komitet Propagandy za pożyczką wewnętrzną**, postanowił z wartości składanych na pożyczkę (złoto, srebro, klejnoty, waluty obce) ani okruszyny nie uронić na koszt propagandy i dlatego zwraca się do instytucji finansowych, spółek akcyjnych, spółek z ogr. por. i spółdzielni z prośbą, by pospieszyły Komitetowi z pomocą pieniężną na niezbędne wydatki związane z propagandą w słowie i piśmie. Datki należy składać za pokwitowaniem w Biurze Komitetu przy ul. Akademickiej 17 (gmach Izby Handlowej i Przemysłowej, parter) lub na rachunek bieżący Komitetu w Banku Gospodarstwa Krajowego.

— **Z ruchu kolejowego.** Z dniem 29 bm. podjęto ruch osobowy, bagażowy i towarowy na nowo odbudowanej, normalno torowej linii Borki Wielkie—Grzymałów, na razie tylko do Skalatu. Dalsza część tej linii tj. Skalat—Grzymałów odda się do użytku publicznego w czasie późniejszym.

— **Qui pro quo.** W numerze z 29 grudnia podaliśmy przez pomyłkę wiadomość o kradzieży, popełnionej w mieszkaniu Ireny Barkówny przy ul. Głowańskiego 26. W rzeczywistości kradzież dokonano w mieszkaniu Janiny Rudakówny, ul. Szeptyckich 17, a p. Barkówna jedynie doniosła o tem policji.

— **Pogrzeb śp. Michała Zarzyckiego i Józefa Turkiewicza**, ofiar krwawej świątecznej awantury przy ul. Rycerskiej 1. 6, zastrzelonych przez Kazimierza Kocura i Józefa Krakowskiego f. Popiela, odbył się wczoraj na cmentarzu Janowski przy udziale licznych tłumów z przedmieścia, gdzie wypadek wydarzył się. Trumny obie nieśli znajomi zastrzelonych przez całą drogę z kaplicy „Anatomji” aż na cmentarz.

— **Aresztowany za fałszywe zameldowanie się.** Policja aresztowała w

dnia wczorajszym Izaka Weissa, rzekomo kupca stryjskiego, za brak papierów osobistych i fałszywe zameldowanie się w hotelu „Boulevard” przy ul. Gródeckiej.

— **Wypadki z dnia wczorajszego.** — Zamieszkały przy ul. Sapiehy 29 Leon Krieger, pałac papierosa, przelewał spirytus z jednej flaszki do drugiej. Spowodował skutkiem tej nieostrożności eksplozję spirytusu i doznał ciężkiego poparzenia ciała. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego. — Z Lesienic przewieziono wczoraj do szpitala zajętego w tamtejszej fabryce drożdży robotnika, który porwany pasem transmisyjnym doznał ciężkich ran.

— **Dwa włamania.** Do mieszkania Franciszka Drygały, nauczyciela, przy ul. Szymonowiczów 1. 3, włamali się ubiegłej nocy złodzieje i skradli teczkę skórzaną, zawierającą książeczkę woj-skową, dwa weksle, opiewające na 150 dol., oraz 16 dolarów w banknotach. — Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy przez piwnicę do Zakładu sierot przy ul. Szymonowiczów 1. 6 i skradli sześć obrusów.

— **Trup na torze kolejowym.** Wczoraj rano znaleziono na torze kolejowym Lesienice-Marjówka zwłoki nieznanego mężczyzny z głęboką raną na głowie. Po przeszukaniu odzieży okazało się, że jest to M. Krochmalny z Polucha (pow. Przemysławski). Zachodzi podejrzenie, że Krochmalny został zamordowany. Policja jest na tropie sprawców.

— **Ze zwyczajnej kroniki.** Aresztowany został Jan Orłowski z Rutkowszczyzny za kradzież. — Ożjasz Lempert, wielokrotnie karany i wywołany ze Lwowa, za kradzież kieszonkową, — Józef Gurfein, liczący 51 lat, za kradzież 20 zł. i garderoby na szkodę Leba Horowitza.

— **Ze sali szpitalnej.** Do tutejszego szpitala przywieziono wczoraj Ewę Dydów, która na pl. Marjackim dostała ostrego ataku szalu, — dalej Cyryla Hawrysza, zamieszkałego stałe na Kleparowie. Hawrysz zachorował nagle na pl. Bernardyńskim i karetką Pogotowia przewieziony został do szpitala.

WIERSZEM

Pożegnanie Starego Roku.

SPOŁECZEŃSTWO.

Za bół, jakiś nam sprawiał ta radość
[nam starczy,
Ze odchodzisz, jak z mora, gdy się wre-
[szcie prześni;
Tylko czemu tak późno konasz, roku
[starczy?
Trzeba to było zrobić bodaj o rok
[wcześniej.

Ale teraz już dłużej nie marudź ni
[chwili:
Wieczne odpoczywanie... i nie-zmar-
[twychwstanie! —
Dziwne tylko, że myśmy cię jednak
[przeżył;
Lęk nas chwytal, że właśnie odwrotnie
[się stanie.

Jeden Władysław Grabski, który cię
[nie przeżył;
Trudno, natura w świecie różne dziwa
[stwarza,
Skoro premier żelazny — któżby w to
[był wierzył? —
Przedzaj znikł z gabinetu, niż ty z kalen-
[darza.

STARY ROK.

Czemu koniecznie z Grabskim łączyć
[chcecie wy mnie?
Czy ja mu jestem bratem? czy on mnie
[kolegą? —
Jam już wrócić nie zdoła — a powinien
[intymnie —
On jest zdolny; on zdolny jest nawet do
[tego.

Zresztą choć na pochlebstwa nigdy
[nie był łasy,
(Od kądzieli łeb boli, więc człowiecze,
[nie kądzi!),
Dlaczego właśnie na mnie biadać i na-
[rzekać?
Wszak nie czas robi ludzi — ludzie ro-
[biaą czasy.

Więc może ten argument napad wasz
[odeprze —
Bom zdobył doświadczenie, tracąc ro-
[czne życie.
Nowy Rok się, i owszem, odmieni na
[lepsze,
Gdy go zmieni Zdzichowski, — gdy się
[wy zmienicie...
Janek.

— Wreszcie szukała w szpitalu pomocy niejaka Sara Rosenberg, która upadłszy na ul. Starozakonnej doznała złamania prawej nogi.

NOC SYLWESTROWA W HAWIARNI „WARSZAWA” Początek o godzinie 9-taj wieczór i w CASINO DE PARIS Początek o godzinie 11-taj.

Wielka sensacja! Światowej sławy balet hiszpański „SEWILLA” (6 osób), znakomity duet taneczny Miss Glibay and Mr. Jansen. Prof. Guido Negrady, skrzypek wirtuoz z Budapesztu i cały nowy atrakcyjny program styczniowy. — Liczne niespodzianki. — Konkurs taneczny. — Walka balonami. — O godz. 12-tej Powitanie Nowego Roku 1926 przez balet kominiarski. — Przyjmuje się zamówienia na rezerwować się mające łóżka i stoły. — **Wstęp wolny.** 10755

— **Prohibicja i pudding.** Zakaz wyszynku alkoholu i wina zatrąwa życie Amerykanom. Tradycyjnym obyczajem Anglosasów konsumuje się podczas świąt Bożego Narodzenia puddingi polane rumem. Puddingi te w olbrzymiej ilości przychodzą do Ameryki z Anglii.

Powstała kwestja: czy wolno wprowadzać do Ameryki wobec prohibicji ciasto przesycone alkoholem?

Ku wielkiej radości amatorów puddingu władze celne amerykańskie orzekły, że pudding, nawet z rumem, może być dopuszczony albowiem ilość zawartego w nim rumu nie wystarcza, by przyprowadzić amatora o zawrót głowy.

— **Białorusinki w wojsku chińskim.** Marszałek Czang-Tso-Lin, generał gubernator Mandżurii, przyjął do swej

slużyby korpus dzlewcząt z Rosji, uzbrowionych w strzelby i ręczne granaty. Ma to być korpus utworzony z białoruskich uciekinierów, który przybrał nazwę „nieustraszonych”. Zniechęciły je obietnice stałej płacy i regularnych obiadów. Pod wodzą młodej dziewczyny o krótkich włosach pułk amazońek udał się na front, by wesprzeć ofensywę przeciw San-Czuan-Fang.

Wyszywany dziennik. Eskimosi idą wielkimi krokami naprzód. Epoka, gdy jedynym zajęciem i zainteresowaniem tego ludu zamieszkałego w arktycznych okolicach były polowania na pingwiny lub foki, fabrykowanie tranu i wyprawy na morze w skórzanych kajakach — należy do przeszłości. Nadeszły nowe czasy — Eskimosi poczynają się modernizować. Ciekawe pod tym względem szczegóły co do postępu tej rasy zamieszcza w jednym z francuskich pism kapitan Bernier, który przebył wśród Eskimosów kilka lat. Otóż Eskimosi posiadają swój własny parlament oraz prasę. Co prawda o parlamencie Eskimosów Bernier daje mało wiadomości, ciekawy natomiast jest opis prasy eskimoskiej, która ukazuje się pod postacią jednego dziennika. Drukowanie i wydawanie tego dziennika jest jedyną w swoim rodzaju osobliwością na ziemi. Zamiast papieru dziennik składa się z cieniotki wyprawionych skór foczych, na których zamiast druku dotychczas tam rzeźbionego wszystkie wiadomości są wyszywane. A więc artykuły wstępne wyszywane są grubszymi i podwójnymi nićmi i większymi literami, kronika miejscowa „petitem” czyli drobniejszymi literami i cieńszymi nićmi. „Drukowaniem” zajmują się żony Eskimosów, spełniając rolę zecerów, metrampaży i sekretarzy redakcji.

Odkrycie listów Kartezjusza. Uczony angielski Buxton odnalazł między papierami swego pradziada zbiór 63 listów filozofa i matematyka Kartezjusza, pisanych do holenderskiego fizyka Huyghensa. Prof. Buxton ofiarował te całą korespondencję „Bibliothèque nationale” w Paryżu.

Zwalczanie trądu we Francji. Nowe wypadki zarażenia się trądem, opublikowane ostatnio w Paryżu, skłoniły francuską Akademię medycyny do badań nad tą straszną chorobą. Osobno ustanowiona komisja stwierdziła, że jakkolwiek średniowieczne ogniska tej choroby są już bliskie wygaśnięcia, mnóstwo jest nowych odosobnionych wypadków; powodem jest ułatwiona komunikacja światowa, która zarażonym pozwala zjeżdżać z najdalszych stron świata. W samym Paryżu znaleziono 200 wypadków, zarówno w sferach ludzi zamożnych, jak między biedakami i włóczęgami. To zmusiło Akademię do postawienia następujących postulatów: trąd należy zgłaszać odnośnym urzędem, tak jak każda inna zaraźliwa choroba. Mieszkańcy prywatnie chorzy, jakoteż ich otoczenie podlegają obowiązkowo badaniom klinicznym i bakteriologicznym, przez inspektora zdrowia — lekarza. W miejscach, gdzie są Uniwersytety i kliniki należy założyć przytulnię dla trędowatych, w których bez względu na stanowisko społeczne chorzy na trąd będą umieszczani.

Dzieci w wielkich miastach. Scena odgrywa się w szkole początkowej dla dziewcząt w śródmieściu Paryża. Nauczycielka opowiada dzieciom o koniach. Nagle nauczycielka zadaje pytanie: „Czy konie pija?”

Chwila milczenia, poczem z klasy pada chóralna odpowiedź: „Nie, nie pija”.

Nauczycielka pyta małą dziewczynkę: „Czyś nie widziała nigdy konia pijącego wodę?”

Dziewczynka z prostotą: „Nie widziałam nigdy konia. Jak ten koń wygląda?”

W wieku i mieście automobilów dzieci wyrastają, nie oglądając na oczy żywego konia. Dzieci Paryża czy Nowego Jorku będą wkrótce mówić o koniu, jak o stworzeniu równie rzadkiem i historycznym w rodzaju nosorożca, diplodocusa, mamuta.

Zakaz krótkich sukien w Atenach.

DZIŚ PREMIERA W „APOLLO”

Największe arcydzieło Ameryki według słynnej powieści
RAFAELA SABATINIEGO p. t.

10751

„SCARAMOUCHE”

w głównych rolach: Alice Terry — Ramou Navarro — Levis Stone.

Z dniem 15. grudnia r. b. weszło w życie w Atenach rozporządzenie policyjne zabraniające noszenia sukien krótkich dziewczętom powyżej lat 12 i kobietom. Rabek najkrótszej sukni może być oddalony od ziemi najwyżej na 25 cm.; wykraczające przeciw nowemu rozporządzeniu będą policyjnie ściągane i karane.

Adwokacki francuski. Palestra paryska obchodziła w ubiegłym tygodniu 25 rocznicę dopuszczenia kobiet do sprawowania funkcji adwokackich. Kobiety domagały się we Francji już od roku 1830 przyznania im praw obrońcy sądowego. Ale sprzeciwiały się temu tradycje palestry oraz argumenty zaczerpnięte z historii Rzymu. W Rzymie republikańskim kobiety miały prawo stawiać przed sądem w roli obrońcy. A otóż pewnego razu rzymianka Kornelia tak się uniosła w zapale obrony, iż rzuciwszy się na swego adwersarza, pokancerowała go szpetnie. Od tego czasu odebrano rzymiankom prawo stawiania w sądzie, uznając, że nie potrafią się one opanować. Do roku 1900 odrzucano we Francji

wszystkie żądania kandydatek do tego obrotu również „z racji Kornelii”.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorium astronomicznego Politechniki lwowskiej.

30 grudnia	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciepłota w mm	726.9	726.4	725.4
Temperatura w C°	+4.7°	+7.4°	+6.0°
Kierunek wiatru	WSW	WSW	SW
Wiatr km./godz.	14	22	25

Temperatura najwyższa +7.4° C, najniższa +2.0° C.

Uwaga: Pochmurno.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowskiego = o g. 24 m. środk-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa. 30 grudnia (Tel. wł.). Komunikat warszawskiego Instytutu meteorologicznego. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 31 bm. ciepło, temperatura około +10 stop., dżdżyśto, umiarkowane, na południu dość silne wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

Nauczycielstwo wobec redukcji w szkolnictwie.

W drugiej połowie grudnia ujawniła się w szeregach nauczycielskich niepokojąca psychoza, wywołana wiadomościami o mającej nastąpić redukcji. Na niezdrowy ten objaw zwracaliśmy kilkakrotnie uwagę w naszym piśmie, a lwowskie Koło Stow. Chrześ. Narod. Naucz. szkół powszechnych zwołało na dzień 29. grudnia do własnej sali ogólne zebranie nauczycielstwa bez różnicy przynależności organizacyjnej w celu wyjaśnienia drażliwej sytuacji. Na zebranie przybyło bardzo licznie nauczycielstwo lwowskie i z powiatu lwowskiego, zarówno zaliczające się do Stow. Chrześ. Nar. jak i „Ogniska”. W zebraniu wziął udział senator p. Siciński. Z Rady Szkolnej przybyli inspektorowie pp. Kwiatkowski i Wańczura.

Zebranie zagalęł prezes lwowskiego Koła Stow. Chrześ. Nar. p. Jareńko, poczem obrano przewodniczącym dyr. Fel. Lewickiego, który powołał na sekretarzy pp. Ogińskiego i Tomasza.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos p. M. Jaworski i umotywował swój wniosek nagły, który przyjęto i uchwalono z prawdziwym zapalem.

Wniosek brzmi:

„Nauczycielstwo szkół powszechnych zebrane w dniu 29. grudnia 1925, solidaryzuje się z akcją Wojewódzkiego Komitetu pożyczki wewnętrznej dla Banku Polskiego i w tym celu wybiera komitet z 5 osób (pp. Magdówna M., Czarowska J., Różyckiego St., Waltośa F. i Szymańskiego). Komitet ten z prawem kooptacji ma wejść w kontakt z Komitetem Wojewódzkim i przeprowadzić całą akcję wśród nauczycielstwa”.

Właściwy porządek dzienny rozpoczął p. Iwiński referatem o nowej ustawie sanacyjnej z 17 grudnia 1925, wyjaśniając genezę powstałego wśród nauczycielstwa popłochu.

Oto w następstwie wydanego kierownikom polecenia na konferencji przez PSM. przedłożenia projektu rozkładu zajęć przy uwzględnieniu 30 godzinnego zajęcia sił nauczycielskich w tygodniu i kumulowania klas równorzędnych z liczbą 60 dzieci w jednym oddziale, powstały pogłoski, jakoby projekt ten mający służyć dopiero jako materiał do zarządzeń oszczędnościowych miał wejść w życie już z dniem 1 stycznia. Nic dziwnego, że wywołało to zaniepokojenie w szeregach nauczycielskich nie tylko ze względu na interes personalny, ale i na dobro szkoły.

Referent przeszedł wszystkie punkty nowo uchwalonej ustawy i wykazał dokładnie zasadnicze zmiany ustawy uposażeniowej. Na podstawie brzmienia tych ustaw stwierdził, że niema tam nigdzie mowy o tem, aby w jednej klasie musiał być 60 dzieci, gdyż nawet w jednoklasówkach na wsi ustawa przewiduje 60 dzieci, a więc 2 oddziały po 30. Co do 30 godzin nauki również ustawa nie daje podstaw do tego wymiaru. Jest bowiem absolutnie wykluczone, aby w 7-klasowej szkole dał się ułożyć podział godzin w ten sposób, iżby każdy nauczyciel miał po 30 godzin tygodniowo. Ta jedna tylko może wynikać z ducha ustawy zmiana, tj. że w 7-klasowej szkole może być tylko 7 sił nauczycielskich razem z kierownikiem. I tu atoli zachodzą także komplikacje, jak np. choroba któregoś z członków grona, że przy takim systemie 7 klasowa szkoła straciłaby swój dotychczasowy charakter, a wynik nauki okazałby się w krótkim czasie bardzo wątpliwym.

Szkoła lwowska stała zawsze bardzo wysoko, bo dbała o nią samo obywatelstwo. Nie ulega wątpliwości, że i Lwów dzisiejszy nie dopuści do tego, aby owoce jego wysiłków przez dziesiątki lat poszły na marne.

W sprawie tej była onegdaj u p. kuratora Sobieskiego delegacja złożona z pp. Sicińskiego, prezesa Szczurkiewicza i referenta. Audjencia trwała około 2 godzin. Referent cytując zapewnienia p. kuratora, że żadnego zarządzenia co do redukcji lub nawet przeniesienia sił zupełnie nie było, a gdyby się okazała konieczność tej ostateczności Kuratorium rozważy bardzo skrupulatnie wszystkie szczegóły odnoszące się do danych osób i postąpi tak, aby nikomu nie stała się krzywda.

Wywody referenta uzupełnił prezes Szczurkiewicz, stwierdzając, że z audjencji u p. kuratora wyniósł jak najlepsze wrażenie. P. Kurator zna dokładnie potrzeby szkolnictwa i nauczycielstwa, i nie wyda zarządzenia, któreby mogło przynieść szkodę szkolnictwu. Zebrane dotychczas materiały statystyczne niekompletne jeszcze wykazują, że w bardzo wielu miejscowościach frekwencja dziatwy nie pokrywa się z ilością dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu. Tu wielkie pole do działania dla nauczycielstwa,

które przez wzmożenie frekwencji oddać może wielkie usługi rozpowszechnieniu oświaty, a zarazem najpewniej zapobiec ewentualnej redukcji.

Dyr. Szczurkiewicz przytacza się dalej do wywodów referenta, zaznaczając, że koncepcja 30 godzin tygodniowo przy 60 dzieciach w jednej klasie jest wręcz niedopuszczalna. — Szkoły lwowskie są tak budowane, że nie ma klasy, któraby 60 dzieci pomieścić mogła, a ilość dzieci w ubikacji jest ustawowo przepisana! Wreszcie apeluje do Rady szkolnej miejskiej, aby na terenie lwowskim nie dopuściła do zredukowania ani jednej klasy. Szkoła — to fundament naszego bytu narodowego.

Z kolei wyjaśniał p. insp. Kwiatkowski sprawę przeprowadzonych studiów, które wywołały „popłoch” tem większy, że pojawiły się w tej sprawie notatki nieścisłe w prasie. Rada szkolna nie myśli nikogo redukować, a tylko odpowiednie wnioski przedłoży władzom wyższym.

Wreszcie przewodniczący podał pod głosowanie rezolucję referenta, które en bloc jednomyślnie uchwalono w następującym brzmieniu:

1) „Nauczycielstwo szkół powszechnych miasta Lwowa i powiatu lwowskiego, zebrane w dniu 29. grudnia 1925 r., mając pełne zrozumienie konieczności państwowych i z tem związanych oszczędności budżetowych wyraża przekonanie, że § 14 Ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej z dnia 17 grudnia 1925 nie narusza istotnych potrzeb szkoły, wobec czego zastrzega się przeciwko mechanicznemu stosowaniu tejże przez Władze wykonawcze, co musiałoby pociągnąć zniszczenie dorobku kulturalnego i jakościowego stanu szkolnictwa lwowskiego, postawionego na wysokim poziomie dzięki szczególnej pieczołowitości Gminy m. Lwowa i pełnemu zrozumieniu swych obowiązków przez nauczycielstwo w tych szkołach zajęte. W szczególności zwraca uwagę czynników miarodajnych na grożące niebezpieczeństwo obniżenia skuteczności nauczania i wychowania w szkole powszechnej:

Przez zamierzone:

a) zmniejszenie ilości sił nauczycielskich a obciążenie kierownika w szkołach siedmioklasowych obowiązkiem prowadzenia klasy z pominięciem jego wpływu wychowawczego na młodzież całego zakładu oraz oddziaływania dydaktyczno-pedagogicznego na grono danej szkoły;

b) powierzenie wychowawstwa 2 klas jednej sile nauczycielskiej;

c) przydzielenie obowiązków służbowych w 2 lub więcej szkołach tej samej sile nauczycielskiej;

d) pogwałcenie najprymitywniejszych zasad higieny skutkiem nadmiernej ilości dziatwy w jednej izbie szkolnej;

Nauczycielstwo szkół powszechnych m. Lwowa i powiatu lwowskiego zebrane w dniu 29. grudnia 1925 r.

a) Ma pełną wiarę, że Kuratorium okr. szkol. Lwowskiego w zarządzeniach swych oszczędnościowych kierować się będzie potrzebami szkolnictwa lwowskiego, nie naruszając stanu posiadania tegoż i uwzględniając wszystkie momenty zapewniające z jednej strony skuteczność pracy nauczyciela, a z drugiej jego stosunki personalne;

b) Z uwagi na potrzeby całego szkolnictwa i zabezpieczenie mu normalnych warunków rozwoju, uznaje za niezbędne jednolite współdziałanie ogółu nauczycielstwa bez względu na kategorię szkół, w których pracuje, potępiając artykuły pomieszczane w prasie codziennej, obniżające znaczenie tej lub innej kategorii szkół lub wartość pracy nauczycielskiej różnych typów szkół;

c) Zebranie wzywa wszystkich Kolegów i Koleżanki, by, niezwracając uwagi na alarmujące wieści bezkrytycznie podawane jako fakty, oddawali się w dalszym ciągu z całym poświęceniem swym obowiązkom zawodowym, a nadto uświadamiali szerokie warstwy społeczeństwa o potrzebie i znaczeniu szkoły powszechnej tak ze względu na dobro dziatwy, jak też interes Narodu i Państwa.

KAWA RIEDLA

Uchwalenie budżetu gminnego.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej

Przemówieniem radnego Maksymowicza, dr. Fedaka i sen. Thulliego wy-czerpano dyskusję budżetową na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej, poczem po wywodzie generalnego referenta uchwalono budżet.

R. Maksymowicz w konkluzji szczegółowych wywodów domaga się zaciągnięcia przez gminę pożyczki nisko procentowej na rozbudowę miasta, zwłaszcza na budowę pawilonów mieszkalnych (jest w projekcie budowa 15 obiektów, które dafyby pomieszczenie 700 rodzinom), następnie żąda rozszerzenia szkół przemysłowych uzupełniających, tworzenia i popierania szkół zawodowych, przeprowadzenia rewizji cennika prądu elektrycznego w kierunku obniżenia cen prądu dla celów przemysłowych i handlowych, wreszcie stawia rezolucję z wezwaniem do komisji teatralnej i magistratu, by do 2 miesięcy przysłały na Radę miejską z wnioskami wydzierżawienia teatrów miejskich.

R. Fedak przemówienie swoje rozpoczął po rusku, uwaga zaś prezydenta, że w myśl statutu i regulaminu językiem urzędowym gminy jest język polski, posłużyła mu za pretekst do złożenia (po polsku) „zajawy” protestującej, uzasadnianej dość długo jednak nie argumentami rzeczowymi, lecz przy pomocy zwrotów retorycznych i porównań, przeważnie źle do-branych. Przemówienie p. dr. Fedaka prawnika, wywołało powszechne wrażenie, że w słusność wywodów swoich on sam nie wierzy. Co do meritum sprawy złożył dr. Fedak imieniem swego klubu (złożonego z jednego członka) oświadczenie, że będzie głosował przeciw budżetowi.

Niewłaściwość i bezzasadność zastrzeżeń dr. Fedaka podkreślił sen. Thullie, stwierdzając że prezydent stoi na stanowisku legalnym, a ustawa z lipca 1924, na którą powołał się dr. Fedak, wyraźnie postanawia, że dla dopuszczenia pewnego języka do obrad potrzebna jest odnośna uchwała Rady m. Co do samego budżetu mówca zatrzymał się nad kilkoma sprawami szczegółowymi, m. in. proponuje wprowadzenie do budżetu w dziale dochodów rubryki XV., pewnych zmian w poszczególnych pozycjach budżetowych, cieszy się z uwzględnienia w budżecie pewnych instytucji i celów społecznych, natomiast uważa za wysoce szkodliwe upośledzenie w budżecie sprawy bruków.

W głosowaniu przytłaczająca większość głosów budżet uchwalono. Szereg wniosków złożonych w toku dyskusji budżetowej przez poszczególne mówców, odesłano do komisji budżetowej, podobny los spotkał też rezolucje, uchwalone przez komisję budżetową przy obradach nad budżetem, w liczbie 21. Chodzi o to, aby w pośpiechu nie były uchwalane rezolucje, nie dające się zrealizować, lub pociągające za sobą wydatki bez odpowiednich źródeł pokrycia. Uchwalono tylko jedną rezolucję, w sprawie wolności samorządu. Brzmi ona:

„Rada miejska we Lwowie, jako jeden z najstarszych czynników samorządowych, wzywa Sejm i Senat, by stanęli w obronie ciąż samorządowych przeciw próbom ze strony organów rządowych ograniczania swobody działania związków komunalnych i eliminowania czynnika obywatelskiego w ważnych gałęziach życia publicznego”.

Rezolucję powyższą uchwalono jednomyślnie.

Nabożeństwo żałobne

za duszę nieodżałowaną s. p.

ZOFJI STRZAŁKOWSKIEJ

Przełożonej zakładów naukowych

odbędzie się w kościele archikatedralnym dnia 2 stycznia 1926 o godzinie 12-tej, jako w drugą rocznicę śmierci, na które zaprasza się wszystkich znajomych i przyjaciół

n10664

Jej dawne uczennice.

Z SALI SĄDOWEJ.

Banda dywersyjna z Pokucia.

Wyrok.

Wczoraj o godz. 2 popoł. ogłoszono wyrok przeciwko 23 chłopom z Pokucia, należącym do bandy dywersyjnej i rabunkowej. Rozprawa ta trwała z górą miesiąc. Sędziom przysięgłym postawiono 136 pytań a narady trwały do późnego wieczora dnia onegdajszego.

W myśl tego werdyktu skazani zostali: Aleksander Skrybajło i Wasyl Kostuk hersztowie bandy na karę śmierci przez powieszenie, Mikołaj Danyszczuk i Michał Ilkow na 12 lat ciężkiego więzienia, Mikołaj Telisz-

czuk na 7 lat cięż. więzienia, Jurko Hryhorczuk na 6 lat c. w., Jurko Dubyński i Iwan Teliszczuk na 5 lat więzienia, Wasyl Hryhorczuk, Wasyl Semczuk i Michał Wyszywanuk na 4 lata więzienia, Iwan Zachrynowski na 3 l. więzienia, a Stefan Hryhorczuk na 15 mies. cięż. więzienia. Resztę tj. dziecięciu oskarżonych uwolniono od winy i kary.

Na Skrybajłę wyrok śmierci zrobił przygnębiające wrażenie, to też zalewał się łzami, Kostuk zaś przyjął wyrok apatycznie.

Kronika przemyska.

Przemysł, w grudniu.

Walne zgromadzenie Koła akademików. Dnia 22 bm. odbyło się doroczne walne zgromadzenie przemyskie go Koła akademików. Ponieważ sprawozdanie z działalności zarządu spotkało się z surową oceną, przyjęto po dyskusji wniosek, domagający się zmiany statutu Koła. Idzie o to, ażeby prezesem mógł zostać także absolwent wyższej uczelni, przebywający stałe w Przemyśle, albo przynajmniej częściej aniżeli zwykły student Uniwersytetu czy też Politechniki. Do nowego zarządu weszli: J. Grochowicz jako prezes, Jaskólski A. zast. prezesa, Lech Karol jako sekretarz a Kustra Karol jako skarbnik. Bibliotekarzem został Wacław Czajkowski.

Wobec klęski bezrobocia. Z inicjatywy starosty Eckhardta odbyła się dnia 22 bm. konferencja w sprawie pomocy dla bezrobotnych.

Sytuację bezrobocia omówił dr. Grossfeld. Nad jego wywodami rozwinęła się dyskusja, którą zamknięto

uchwałą, iż należy wskrzesić działalność komitetu walki z bezrobociem. Burmistrz Kostrzewski imieniem gminy obiecał uruchomić kuchnię, w której bezrobotni będą mogli otrzymywać bezpłatne obiady. Niezależnie od uruchomienia kuchni wyasygnuje gmina znaczną kwotę na pomoc doraźną.

Popłynęły lody. Pod wpływem ocieplenia się temperatury koło dwudziestego bm. i dwudniowych deszczów lód na Sanie, na kilkanaście centymetrów grubi spłynął 22 grudnia, niszcząc drzewianą kładkę, łączącą przedmieście Garbarze z Podwinem. Pogłoska, jakoby podczas katastrofy zginęło dwoje ludzi nie potwierdza się.

Bezczelność. Po uwolnieniu Steigera pewne damy z żydowskiego środowiska inteligencji miały śmiałość zgłosić się do żony znanego patrioty i obywatela miasta z prośbą o podpisanie adresu hołdowniczego, jaki wysłały bohaterowi procesu. Oczywiście, że podpisu odmówiono.

Sport.

Ze Związku Polskich Związków Sportowych.

W połowie listopada zwrócił się Komitet Wykonawczy Z. Z. do Generalnego Inspektoratu Kawalerii przy ministerstwie spraw wojskowych z propozycją, niegją w swe ręce inicjatywę w sprawie utworzenia Polskiego Związku Jeździeckiego. Komitet Wykonawczy Z. Z. wychodzi z założenia, że założenie tego związku jest tembardziej potrzebne, że chwili obecnej Polska w Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej reprezentowana jest przez Polski Komitet Olimpijski, zaś hippika stoi w Polsce na tej wywyżnie technicznej i organizacyjnej, że powinna posiadać związek własny, któryby jednoczył zarówno kluby wojskowe, jak i cywilne. Ujęcie inicjatywy przez Generalny Inspektorat Kawalerii uważa Z. Z. za pożądane z tego powodu, że sport jeździecki ma najwybitniejszych przedstawicieli w oficerach kawalerii.

Jen. Rozwadowski, jako generalny inspektor kawalerii odpowiedział pismem z dnia 7 grudnia, że chętnie ujmie inicjatywę w sprawie utworzenia Polskiego Związku Jeździeckiego w swe ręce, tembardziej, że w sprawie tej porobił już pewne kroki, w szczególności polecił opracowanie regulaminu sportu konnego i odbył konferencję z delegatami Towarzystwa dla zachęty nowodolli koni w Warszawie. Komitet Wykonawczy Z. Z. z radością powitał inicjatywę jen. Rozwadowskiego i przyrzekł dla niej swe organizacyjne poparcie. Kluby jeździeckie uprasza się, aby w sprawie orga-

nizacji Polskiego Związku Jeździeckiego zwracały się do Generalnego Inspektoratu Kawalerii przy ministerstwie spraw wojskowych.

W związku z założeniem Polskiego Związku Atletycznego w Katowicach na zjeździe organizacyjnym w dniu 6 grudnia uznano, że mandat prowizoryczny udzielony w roku 1923 Polskiemu Towarzystwu Atletycznemu reprezentowania wobec Z. Z. sportu atletycznego aż do czasu zorganizowania Polskiego Związku Atletycznego ustalił i że wobec wyraźnego brzmienia par. 15 lit. d. statutu Z. Z. Polskie Towarzystwo Atletyczne przestało być członkiem zwyczajnym Z. Z., tembardziej, że jego organizacja nie odpowiada określeniu członka zwyczajnego, zawartego w par. 7 statutu Z. Z. pod lit. b.

Najbliższe posiedzenie pełnego zarządu Z. Z. odbędzie się w niedziele dnia 17 stycznia 1926 r. Jaka główna sprawa omawiane będzie zwalczanie pseudo-amatorstwa.

==

Węgry zwyciężcami w zapasach o mistrzostwo Europy. Mistrzostwa amatorskie w zapasach (Europy) wygrali drużynowo Węgry, osiągając 10 pkt., przed Niemcami 12 pkt., Szwecją 10 pkt., Włochami 8 pkt. i Austrią 4 pkt.

Walne Zgromadzenie LKS. Lechia odbędzie się dnia 6-go stycznia 1926 (środa) o godz. 9.30 przed południem w sali posej-

mowej (gmach Skarbka) wejście od pl. Krakowskiego. W razie braku kompletu w godzinę później.

Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Czwartek, 31 grudnia.

Hamburg (395), godz. 20-24 Koncerty sylwestrowe.

Lipsk (432), godz. 20. Wieczór pieśni i muzyki operetkowej.

Barcelona (325), godz. 20. Wieczór koncertowy.

Oslo (382), godz. 29. Koncert pieśnarski i na wiołonczeli

Tuluza (441), godz. 20. Wieczór koncertowy.

Paryz (458), godz. 20. Koncert symfoniczny.

Wiedeń (530), godz. 20. Koncert symfoniczny.

Grac (404), godz. 20. Koncert symfoniczny.

Praga (550), godz. 20. Sylwestrowy wieczór koncertowy.

Berno (750), godz. 20. Wieczór sylwestrowy.

Lozanna (880), godz. 20. Koncert wokalo-instrumentalny.

Londyn (365), godz. 20. Koncert sylwestrowy.

Z ruchu wydawniczego.

BIBLIOTEKA TYGODNIOWA PODANA PRZEZ KSIEGARNIE POLSKA BERNARDA POŁONIECKIEGO WE LWOWIE.

Jagnieszka przez A. et N. Mediceuszów, a to jest pseudonimów malowana y pisana 56.—

Konar A. A. Szałowski, Szylert i Ska. Powieść 6.—

Lypacewicz W. Przesilenie finansowe i podstawy programu naprawy 0.60.

Ossendowski J. A. Zbuntowane i zwyciężone. Powieść fantastyczna 5.—

Borkowski A. inż. Podręcznik narciarski 4.40.

Weyssenhoff J. Mój pamiętnik literacki 4.—

Polo Marco. Na dworze wielkiego Chana 1.80.

Vasco de Gama. Droga do Indji wschodnich 1.80.

Słofski E. Zaślubiny Polski z morzem 5.—

Hoesick F. Wenus i Amor we feljetonach literackich 9.—

Boy-Zeleński Brewerie 6.60.

Gerald P. Ty i ja 3.—

Jacyna J. gen. 30 lat w stolicy Rosji 4.50.

Pamiętnik pacjentki 5.—

Tymieniecki K. dr. Cechy moralne narodu jako wynik historii 1.50.

Giełmiewski K. Bohater Polski i Francji (Gen. Bosak-Hauke) 1.20.

Gerson-Dąbrowska. Polscy artyści, ich dzieła i życie ze 153 ilustr. 14.—

Dederko B. dr. Najkorzystniejszy rozmiar gospodarstw wiejskich 6.—

Lange A. Nowy Tarzan. Opowiadania wesole i niewesołe 4.50.

Perzyński W. Raz w życiu, powieść 6.—

O Polski czyn zbrojny na wschodzie 1914—1918. Dwa portretów. 8.—

Orientacyjna mapa automobilowa Polski. Podziałka 1:9.000.000. 5.—

Kazuro St. Profesor Zubiewicz i jego trzej wychowawcy. 3.—

Bianca M. Legendy o kwiatach. Bogato ilustrowane. 12.—

Dyakowski B. Z naszej przyrody. Obrazy z życia zwierząt i roślin krajowych. Wydanie IV, bogato ilustrowane 24.—

10736

* Bianca Maria. Legendy o kwiatach. Przełożyła z włoskiego Zuzanna Rabska. Wyd. ozdobne z 25 kol. ryc. Str. 160. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie

Autorka prześlicznych „Baśni kaszubskich” przyswoiła literaturze naszej piękną książkę z języka włoskiego, przeznaczoną dla wszystkich: z różnym bowiem zajęciem czytać będą „Legendy o kwiatach” dzieci, młodzież i dorośli. Na całość tej książki złożyło się 25 opowiadań przedziwnych w prostocie, subtelnych w treści i świetnych w formie literackiej.

Młodzież a idea.

Życie ideowe młodzieży cechuje zawsze duża zależność od stosunków wśród starszego społeczeństwa. Poszczególne stowarz. ideowe akademickie są zwykłą odpowiednikami stronnictw politycznych.

Zjawisku temu nie można nic zarzucić, jest bowiem rzeczą słuszną i zrozumiałą, że te stronnictwa, które reprezentują wielkie idee — znajdują zrozumienie także wśród młodzieży. — Nie wszystkie jednak stronnictwa posiadają takie idee; często są one następstwem przypadku, osobistej ambicji, chwilowego rozłam. Dłuższego żywotu takich stronnictw nie nie zapowiada; formie zewnętrznej brak treści — idei. Wegetują one jednak, zabagniając życie polityczne, przyczyniając się do jego rozbitcia.

Życie ideowe młodzieży winno być nie odbiciem obecnych warunków życia narodowego — lecz obrazem przyszłego. Dlatego musi ono być wolnem od niezdrowych obaw na terenie starszego społeczeństwa. Młodzież akademicka, będąca zarodkiem inteligencji polskiej, a więc warstwy powołanej do kierowania narodem, nie może powtarzać starych błędów — zadaniem jej jest praca nad uzdrowieniem przyszłości życia politycznego.

Życie ideowe młodzieży polskiej przy czysto mechanicznym podziale na stowarzyszenia t. zw. ideowe jest tylko niefortunnym odbiciem życia politycznego narodu. Istnieją i u nas rozmaite stowarzyszenia, które nie umieją inaczej określić swojej ideologii jak przez podkreślenie różniczek i odcieniów w stosunku do innych stowarzyszeń mających wyraźny program. Stowarzyszenia takie o sezonowym programie po krótkim okresie egzystencji upadają zwykle. W ich miejsce powstają jednak nowe z takimiż piętami zbyteczności.

Młodzież akad. winna się skupiać tylko pod wielkimi hasłami, stwarzając obozy różniące się ideowo.

Idea powinna stanowić ich kryterium. Różniczkowanie samej idei według odmiennych skłonności i zapatrywań, różnic klasowych w pojęciu genetycznym, a często pod znakiem osobistych ambicji, jest na terenie młodzieży niepożądane.

Młodzież Wszechpolska, służąc tej idei, która dała początek polskiemu nacjonalizmowi, chce skupić w swoim gronie tych wszystkich z pośród młodzieży, dla których „być Polakiem” znać czy być żywą częścią organizmu narodowego, czuć odpowiedzialność za jego przeszłe i przyszłe losy, w pracy swego życia kierować się myślą o wielkości i potęgę Polski, którzy gotowi będą „przezwyciężać się wszelkim godzącym w dobro Ojczyzny dążeniem jednostek i grup społecznych”.

Pod tym kątem widzenia ustosunkowuje się Młodzież Wszechpolska do głównych zagadnień życia narodowego. Kładzie więc nacisk na znaczenie pierwiastków rodzinnych w twórczości polskiej; zwraca uwagę na wielką rolę wychowawczą religii i rodziny; normuje stosunek do zadań państwa, które powinno być organizacją prawną narodu i którego instytucje winny służyć dziejowym zadaniom narodu; określa rolę mniejszości słowiańskich, których swobodny rozwój kulturalny winien przyczynić się do wzbogacenia polskiej cywilizacji narodowej. Odmien nie traktuje deklaracja kwestię żydów, którzy są odrębną grupą rasową oraz częścią elementu, rozlanego po całym świecie, wnoszącego pierwiastki rozkładu do organizmów narodowych. W stosunku do nich wytyczną polityki polskiej może być tylko politycz. kulturalna i gospodarcza izolacja oraz „najdalej idące zmniejszenie ich liczby w państwie”. W końcu uzależnia deklaracja stosunek Polski do innych narodów oraz do związków i organizacji

międzynarodowych (jak Liga Narod.) od ogólnych wskazań interesu narodowego polskiego.

W obliczu Świąt Bożego Narodzenia, które są potężnym wołaniem do zgody i miłości, stawiamy wobec młodzieży nieoświeconej ideał miłości Ojczyzny i zgodności

Dokoła Kongresu Młodzieży Wszechpolskiej.

Na łamach periodycznie bankrutującego „Kurjera Lwowskiego” (Nr. 281 z dnia 18. grudnia br.) pewien reprezentant dogorywającego dziś, a skazanego na bankructwo już w chwili powstania, obozu młodzieży — ukrywający się pod tajemniczymi inicjałami P. K., usiłował poddać analizie uchwały Kongresu Młodzieży Wszechpolskiej w artykule pt. „Na marginesie wszechpolskiego Kongresu”. Skończyło się niestety na nieudolnym usiłowaniu.

Autor artykułu, któremu widocznie czarny kolor widniejący na sztandarach triumfującego faszystwu — zupełnie mógł przysłać, skoro w każdej uchwale kongresu dopatruje się on „mussolinizmu” (który dość naiwnie identyfikuje z pojęciem antypaństwowości) nie stał na wysokości zadania. Zła wola połączona z niezajomością geografii każe p. P. K. w uchwale kongresu iż „Młodzież Wszechpolska dążyć będzie do nawiązania ściślejszych związków z młodzieżą państw środkowo-europejskich”, dopatrywać się wyciągania „wszechpolskich ramion w stronę triumfującego faszystwu (gdzie Rzym, gdzie Krym?). Tylko obawa przed zarzutem „niskiej choć szczerzej antypaństwowej roboty” ze strony p. P. K. spowodowała, iż Mł. Wszechp. pokryła te „tesknotę płaszczykiem niewinnej rezolucji”.

Mussolinizm „zaprawiony wszechpolskim rozumem i rubaszny szlachetnym dowcipem” ukrywa się również w przemówieniu przewod. kongresu kol. Bieleckiego, który dyktatorem jednostek i warstw społecznych przeciwstawił dyktaturę myśli (!). — Nie możemy inaczej odpowiedzieć p. P. K. jak przypomnieniem starego łacińskiego przysłowia „si lacuisses...”, które zresztą spolszczył Mickiewicz w „Panu Tadeuszu”.

go współzycia wszystkich warstw obywateli. Niechaj idea ta przepełni wszystkie polskie serca i w momencie zwątpienia doda sił do dalszej pracy dla dobra Ojczyzny. To jest nasz wszechpolski opłatek.

Tadeusz Piszczkowski.

Również „Chwila” „potrzebowała się rzucić” na kongres Młodzieży Wszechpolskiej. Ani nas to dziwi, ani tembardziej martwi. Powtórzmy tylko słowa ostrzeżenia wieszczki, które odważnym synom Słonu powinny wystarczyć: „Żydzie, nie pchaj palców między drzwi.” (bo nie o Steigera idzie — przyp. zec.).

Szkoda, że do tych głosów niezrozumienia i nienawiści przyłączył się na łamach „Gońca Śląskiego” b. członek Mł. Wszechp. p. Hrabek. Dla niego nowa deklaracja programowa Mł. W. jest wyrazem „ideowej i moralnej degradacji”, jest „dokumentem cofania się” (!), itd.

Nie jesteśmy wcale zaskoczeni tem stanowiskiem p. H. Wiemy, że dla niego nacjonalizm zaczyna się i kończy w literaturze nacjonalistycznej z przed 20 laty. Nasz nacjonalizm nie wypływa z kultu „ksiąg świętych” — wyrasta on wprost z życia. Nie jest on platonizmem, sekciarskim wzdychaniem do „idei”, jak u p. H. jest on wyrazem rzeczywistości i prawdziwej, świadomej miłości Ojczyzny.

P. H. doszukuje się w nowej deklaracji jakiejś kompromisowości. Z czem? Chyba ze zdrowym rozsądkiem, którego brakowało widocznie niektórym twórcom starej deklaracji. Cały ustęp cytowany z Dmowskiego jest tutaj nie na miejscu. Autor artykułu wyczerpany bajkami i wytworami ucnie musiał powołać się na jakiś autorytet. Złe jednak wybrał, gdyż nowa deklaracja nasza pozostaje w zupełnej harmonii z ewolucją myśli politycznej Dmowskiego, która znacznie wyprzedza „ojców kościoła” z początku w. XX.

Niestety „mocny człowiek” p. H. pozostał w tyle, zasklepił się w doktrynie i stał się talmudystą. A wszak Dmowski ostrzegał w swoim czasie przed talmudyzmem!

Związek b. Kistryniaków (ZBK). D. 2. bm. odbyło się pierwsze walne zgromadzenie, które uchwaliło statut Twa oraz wybrało wydział w osobach pp.: Bożewicz Stanisław, prezes; Mostowski Józef, wiceprezes; Zajackowski Jerzy (jun.) sekretarz; Kremer Józef skarbnik; Dziewoński Jan, Zajackowski Jerzy (sen.), Uromliński Zdzisław, członkowie wydziału. Cele T-wa: 1) utrzymanie łączności absolwentów i b. wychowanków gimn. im. Henryka Jordana, 2) stworzenie ogniska życia umysłowego i towarzyskiego, 3) współpraca i samopomoc koleżeńska.

Lokal Związku mieści się przy ulicy św. Mikołaja 1. 14.

„Myśl Akademicka”. Ze strony Redakcji „Myśli” proszą nas o zamieszczenie komunikatu, iż pismo to nie zostało zawieszone i że następny numer wyjdzie dnia 1. lutego. Równocześnie wobec licznych zapytań zaznaczamy, iż „Myśl Akademicka” nie jest organem „Czytelnicy Akademickiej”.

Sprawozdanie Komisji Senatu Akad. U. J. K. dla spraw młodzieży za rok szkolny 1924/25 (Osobne odb. z Kroniki UJK za rok 1924/25, Lwów, 1925).

W sprawozdaniu tem przedstawia Komisja senacka dla spraw młodzieży rezultaty całorocznej pracy, mającej na celu ułatwienie bytu materialnego a tem samem umożliwienie kontynuowania pracy naukowej, studentom U. J. K. — W skład Komisji wchodził profesorowie: H. Halban, E. Bulanda, R. Longchamps, ks. S. Szydelski, K. Chyliński, W. Rogala i doc. A. Sabatowski; w posiedzeniach Komisji uczestniczyli także reprezentanci największych Towarzystw samopomocowych U. J. K. celem zaznajomienia Komisji z życzeniami, potrzebami i troskami młodzieży.

Fundusze Komisji składały się z opłat studenckich, subwencji rządowych i instytucji, ofiar prywatnych i zysków z hurtowni tytoniowych.

Z funduszu zapomogowego udzielano pożyczek i zapomóg na podania patentów, opiniowane przez towarzystwa samopomocowe. Wysokość pożyczek wynosiła przeciętnie 30—50 zł.

Na polu rozbudowy mieszkań studenckich prowadzono pracę gorliwą i owocną. Wykończono i urządzono oficyny II. domu im. Kasprowicza przy ul. Piłsowskiej, a gmach frontowy gruntownie zremontowano. Przystąpiono do budowy dwupiętrowych oficyn domu medyków im. Hr. Skarbów przy ul. Słodowej. Przeprowadzono remont w domu akad. im. Mickiewicza przy ul. Łozińskiego i w domu wynajętym na mieszkania dla studentek przy ulicy Mochnackiego. Wreszcie zakupiono grunt pod dom studentek przy ul. Torosiewicza i rozpoczęto jego budowę w części przeznaczonej na ubikacje mieszkalne.

„Opieka zdrowotna”, osobna organizacja istniejąca przy Komisji i skupiająca przedstawicieli Senatów i Tow. samopomocowych — uzyskała bezpłatne leczenie we wszystkich dziedzinach medycyny, opłacała apteki, pobyt chorych w Hołsku, Zakopanem, na wsi itp. Przystąpiono również do budowy własnego Domu Zdrowia dla lwowskiej młodzieży akad. w Mikuliczynie.

Akademickie Koło Przyjaciół Jugosławii. Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie odbędzie się zebranie konstytuujące Akad. Koła Przyjaciół Jugosławii, jako sekcja Czytelnicy Akademickiej. Zadaniem jego podobnie jak Koła Przyjaciół Czechosłowacji będzie krzewienie idei zbliżenia między narodami słowiańskimi, ze szczególnem uwzględnieniem stosunków polsko-jugosłowiańskich. Nowopowstałemu towarzystwu należy życzyć jak najpomyślniejszego rozwoju.

Każdy akademik Polak powinien należeć do Akademickiego Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Kronika.

Z Młodzieży Wszechpolskiej. Posiedzenie Zarządu odbędzie się w czwartek 7. stycznia o godz. 7.50 w lokalu Czytelnicy Akademickiej. Urzędowanie rozpoczyna się z dniem 5. stycznia.

„Opłatek” Młodzieży Wszechpolskiej odbędzie się w niedzielę 10. stycznia w sali Czytelnicy Akad. przy udziale wszystkich członków Koła oraz zaproszonych gości. Początek o godz. 6 wieczorem.

„Opłatek” Korporacji „Leopolda” odbędzie się we środę 6. stycznia (Trzech Króli) w sali Czytelnicy Akademickiej przy urozmaiconym programie artystycznym i zabawowym. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Z Koła Studentek. Zarząd „Czytelnicy Czasopism Koła Studentek we Lwowie” ogłasza, że Czytelnia i Wypożyczalnia w sali przyjeżdż. Domu Studentek przy ul. Mochnackiego 32 (vis a vis Biblioteki U. J. K.) będą czynne przez całe ferie, z wyjątkiem dni świątecznych we wtorki i piątki w godzinach między 3—4 popołudniu.

Z Akademickiej Sodalitacji. Sekretariat urzęduje stale (ul. Rutowskiego 10 II. p.) w poniedziałki, środy i piątki od g. 19—19.30.

Z Czytelnicy Akademickiej. Życie intelektualne i towarzyskie młodz. akad., którego tętno osłabło w czasie wolny, obecnie rozwija się jak-

najpomyślniej na terenie Czytelnicy Akademickiej. Lokal przy ul. Łozińskiego staje się z powrotem centrem „rzeczy pospolitej akademickiej” we Lwowie. Przyczynia się do tego bogata biblioteka oraz zaopatrzona we wszystkie krajowe i zagraniczne dzienniki i czasopiśma czytelnia, a zwłaszcza ten fakt, iż przy Czytelnicy Akad. zgrupował się cały szereg towarzystw akademickich będących jej członkami zbiorowymi, jak Młodzież Wszechpolska, Akad. Koło TSL, Koło Liter.-Artyst., korporacje Leopolda, Znicz i Scitia itd.

Życiu towarzyskiemu są poświęcone tradycyjne podwieczorki niedzielne Czytelnicy; poza tem urządzają zebrania towarzyskie członkowie zbiorowi Czytelnicy. Na okres postu jest projektowany szereg odczytów i zebrań dyskusyjnych.

W mniejszej sali Czytelnicy został otwarty bufet pod zarządem Bratniej Pomocy U. J. K., otwarty w porze obiadowej oraz wieczorem od godz. 5-8 względnie 9.

W najbliższym czasie będzie oddany do użytku członków T-wa bilard.

Z wszystkich urządzeń Czytelnicy, z wyjątkiem bufetu mogą korzystać tylko członkowie. Zapisywać się do Twa można codziennie od godz. 7—8 wiecz. w sekretariacie.

Po przerwie świątecznej urzędowanie rozpocznie się z dn. 7. stycznia.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Z niemieckiego rynku pieniężnego.

Rynek pieniężny w Niemczech stoi ciągle pod znakiem braku kapitału obrotowego, wywołanego niewspółmiernością popytu kredytowego i zbyt małą podażą kapitału. Związek, jaki normalnie zachodzi między kredytami długoterminowymi a krótkoterminowymi jest przerwany, bo nie ma dziś możliwości przemiany zobowiązań krótkoterminowych na długoterminowe. To też zarówno stopa procentowa, 7—7½% na dniówkę i 6½% w dyskoncie prywatnym, jak i też ostatnie dwumiesięczne bilansy banków z 31. października wskazują, że utrzymanie płynności i możność każdorazowego wycofania lokaty, jest główną troską kapitału.

W 6 najważniejszych berlińskich bankach wzrosły rezerwy gotówkowe, wzgl. łatwo dające się upłynnić z 1.28 miljarda na dniu 31. grudnia u. r. na 2.38 miljarda. Również kładły banki zwiększony nacisk na zabezpieczenie swych wierzytelności. W 89 bankach kredytowych wynosił stosunek debetów zabezpieczonych do debetów wogóle 57.3%, gdy 30. czerwca wynosił 53.5%. Co prawda przed wojną stosunek ten wyrażał się cyfrą 70.8%.

Wzrost wkładów w bankach utrzymał się na poziomie przeciętnym ostatnich miesięcy, tj. o 100 milj. miesięcznie. Wkłady w 6 wspomnianych bankach osiągnęły 4.33 milj. marek. W porównaniu ze stanem r. 1914 należy stwierdzić w Berlinie różnicę 1 miljarda a w całym Niemczech 3.2 milj. na niekorzyść stanu obecnego.

Ody przyjdzie się do tego spadek wartości pieniądza o 50%, to można powiedzieć, że kapitał obcy banków zmniejszył się o 5 miliardów. Również pomiędzy wierzycielami nastąpiły przesunięcia na niekorzyść kapitału krajowego a na rzecz zagranicznego.

Z tych względów nie można się ze strony banków spodziewać, by mogły

zasilić rynek kredytowy nowym pieniądzem. Natomiast Bank Rzeszy zapowiedział rozszerzenie kredytu i przejście do liberalnej polityki dyskontowej, zwłaszcza co do podziału podawców na grupy, który ma być zaniedbany.

O ile chodzi bowiem o dyskont weksli bezpośredni, to był on dotąd bardzo utrudniony, a tylko redyskont wzrósł z 20 milj. w kwietniu 1924 na 706 milj. w listopadzie br. Natomiast ogólny portfel wekslowy, który w listopadzie 1924 w 2.3 miljarda osiągnął swoje maximum, w miarę spłaty przez Bank Rzeszy kredytu w Banku Rentowym, malał stale i przedstawiał się następująco:

	Kredyty w milj. mk.	
	B. Rzeszy	B. Rentow.
Kwiecień 1924	2.073	—
Listopad 1924	2.309	15
Grudzień 1924	2.081	243
Kwiecień 1925	1.573	675
Lipiec 1925	1.849	710
Listopad 1925	1.656	700

Ogólna wysokość kredytów we wszystkich instytucjach emisyjnych wynosi około 3 miliardów, a więc o ca 1½% mniej jak w połowie roku bieżącego.

Teoretycznie istnieje zatem możliwość dość wydatnego rozszerzenia kredytu. Sporną jest tylko kwestja, czy wobec tego, że stopa dyskontowa nie jest dziś jeszcze takim regulatorem rynku pieniężnego jak dawniej, rozszerzenie kredytów nie odbierze Bankowi Rzeszy wpływu na stan tychże.

Z tego względu są głosy przeciwe dalszemu zwiększaniu portfela B. Rzeszy, zwłaszcza, że przy obecnym 5 miliardowym obiegu banknotów i koniecznym dalszym zwiększeniu go, możnaby obawiać się zjawisk inflacyjnych.

Takie to rozważania snuje na temat bieżącej sytuacji, ostatni biuletyn Disconto Gesellschaft, z dnia 15. grudnia. A. Z.

Zaległości płatnicze.

W Centralnym Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów odbyła się narada nad obecną sytuacją gospodarczą, a w szczególności rozważano zaległości skarbowe przemysłowi. Celem wyjaśnienia pretensji i okoliczności towarzyszących zatrzymaniu wypłat z tytułu kontraktów i dostaw dla ministerstw, instytucji i przedsiębiorstw państwowych, oraz celem znalezienia sposobów likwidacji tych zaległości i opłacowania planu działalności na najbliższe miesiące, została wyłoniona specjalna komisja, która wzywa wszystkich mających zaległości w Skar

bie do natychmiastowego zgłoszenia się do Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów (Chmielna 2) celem ustalenia sum na dzień 20. grudnia rb.: 1) dostaw obecnych, 2) złożonych nieregulowanych rachunków, 3) otrzymanych zaliczek, 4) należności na dzień 20/XII. 1925 r. 5) zaległych podatków i opłat skarbowych ze szczegółowym wyliczeniem poszczególnych pozycji, 6) zaległych należności socjalnych, 7) zaległej robocizny, 8) zaległych należności Skarbowi i instytucjom państwowym.

Nowe kontyngenty przywozowe.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustaliło już kontyngenty na I. kwartał 1926 r. dla towarów zakazanych do przywozu. Podania o zezwolenie na przywóz, sporządzone na przepisanych formularzach, osobno dla poszczególnych pozycji taryfy celnej, oraz dla po-

szczególnych miesięcy, wnosić należy do właściwych Izb handlowych i przemysłowych najpóźniej do dnia 2 stycznia 1926 r. włącznie.

Blizszych szczegółów udzielają związki i stowarzyszenia kupieckie oraz biuro Izby handlowej i przemysłowej.

Z Polskiego Tow. Ekonomicznego.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym drugi wieczór dyskusyjny na temat sanacji obiegu pieniężnego.

Zagaił p. Dr. Henryk Korowicz, który wskazał na to, iż jednym z warunków sanacji jest natychmiastowe podwyższenie kapitału akcyjnego Banku Polskiego przy pomocy obcego kapitału, który jednak nie powinien osiągnąć decydującego wpływu, a to dlatego, iż rentowność, która kierowałaby się obcy akcjonariusze nie zawsze szłaby w parze z postulatami gospodarczej polityki kraju.

Ważnym jest zagadnienie jak doko-

nać powiększenia kapitału akcyjnego Banku Polskiego na wypadek, gdyby nie można było na czas pozyskać obcego kapitału. Na ten wypadek przedstawia p. Dr. Korowicz następujący projekt: Bank Polski rozpisuje emisję do wysokości zł. 500.000.000.—, w której partycypują Państwo i obywatele. Państwo sprzedaje na ten cel natychmiast część swego dobra, a obywatele subskrybują akcje placąc weksłami po za dwoma podpisami, zabezpieczonymi hipotecznie na dobrach ziemskich i nieruchomościach miejskich. W ten sposób uzyskuje Bank Polski dobro rzeczowe, jako podkład i emituje statutem prze-

widzianą ilość nowych środków płatniczych, które uruchomiją gospodarkę społeczną. Akcje sprzedane za weksle przechowuje Bank Polski w depozycie, nie płaci od nich dywidendy, aż do wykupna tychże weksli, od których natychmiast nie pobiera procentów.

Oto program w zarysie, który referent przedstawia jako konieczny na wypadek, gdyby nie zaistniały inne źródła pieniężne.

Zarzut, że podkładem walutowym powinno być tylko złoto, odparł referent argumentacją idącą w tym kierunku, iż decydującą rzeczą jest bilans płatniczy, a nie złoty podkład walutowy. Na wypadek biernego bilansu płatniczego żaden podkład, nawet największy, nie utrzymałby się w kraju, czego dowodem są chyba w dostatecznej mierze stosunki, które ostatnio zaistniały w Polsce, zaś przy czynnym bilansie płatniczym podkład nie wchodzi w takiej mierze w grę. Referent wskazuje na politykę dewizową b. Banku Austro-Węgierskiego, który emisję swoją nie tyle opierał na złocie, ile właśnie na bilansie płatniczym, którego niedobór wyrównywał w złocie, i zwraca uwagę na ogromne znaczenie weksla w polityce pieniężnej wymienionego banku. Jest przeto rzeczą rzędu zmierzanie wszelkimi środkami do osiągnięcia czynnego bilansu płatniczego, w którym wybitną rolę odgrywały również obce kapitały lokowane w Polsce w różnych przedsiębiorstwach. Kapitałowi obcemu należy dać, jak najdalej idące udogodnienia. Bankom zagranicznym jak największą możliwość pracy w Polsce. Gdy chodzi o banki zagraniczne trzeba jednakowoż postawić jeden kardynalny warunek, aby pracowały własnym kapitałem i nie uciekały się do reeskontu w Banku Polskim. Jest rzeczą w obecnych wa-

runkach szczególnie niesprawiedliwą, aby instytucje o zagranicznym kapitale akcyjnym zarabiały na reeskoncie w kraju, pozbawionym kapitału.

W dalszym ciągu przechodzi p. Dr. Korowicz do państwowej polityki pieniężnej i stwierdza, iż nie jest ona zadaniem państwa. Państwo, jako gospodarz, dbać ma o zapewnienie sobie potrzebnych na spełnienie swych zadań środków i nic ponadto. Nie jest przeto wskazaniem, aby państwo utrzymywało banki, z wyjątkiem takich, które powołane zostały ustawodawczo do spełnienia ściśle określonego zadania, jak np. Bank Rolny. Pod zarządem państwa powinno pozostać PKO., jednakowoż w zmienionej i uproszczonej formie (bez zakładami oddziałów, gdyż oddziałem PKO. jest każda poczta). Bank Gospodarstwa Krajowego powinien być sprzedany prywatnemu kapitałowi, możliwie zagranicznemu, któryby poczynił w nim znaczne inwestycje pieniężne. Wartość bilansowa, osiągnięta przez państwo ze sprzedaży tego banku, użyć można właśnie na zapłatę akcji Banku Polskiego, przypadających na państwo z tytułu nowej emisji. W końcu zwraca p. Dr. Korowicz uwagę, iż pomnożenie środków obiegowych musi nastąpić jak najrychlej, dziś, a nie jutro, ponieważ przeciwnie, pomijając już okoliczność nagłego wzrostu cen z powodu spadku złotego, budżet państwowy okaże się nie-realny także z powodu braku pieniędzy w obiegu.

W dyskusji bardzo ożywionej i interesującej zabrali głos p. prez. Dr. Kollischer, minister Stesłowicz, profesor Hauswald, dyr. Łoziński i inni. Obracała się ona około kwestji, czy można wogóle coś zdziałać bez obcego kapitału, zasadniczych różnic zdań nie wykażała.

Zbiór traktatów handlowych.

Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie wydaje zbiór traktatów handlowych Rzpltej Polskiej. Wydawnictwo to ma cel zarówno praktyczny jak i naukowy, pragnąc zebrać w jedną całość, a tym samym szerzej udostępnić, teksty obowiązujących konwencji handlowych zawartych przez Polskę z obcymi państwami.

Świeżo wyszedł z druku II. zeszyt I. tom. Zawierający: Konwencję handlową między Polską a Królestwem Ser-

bow, Kroatów i Słoweńców 1922. — Traktat handlowy i nawigacyjny między Polską a Japonią 1924. — Traktat handlowy pomiędzy Polską a Belgią i Wielkim Księstwem Luksemburskiem. 1923. — Konwencja handlowa między Polską a Turcją, 1923. — Traktat handlowy i nawigacyjny pomiędzy Polską a Finlandją, 1923. — Teksty traktatów podano w języku oryginałów i tłumaczeniu polskim.

Zagraniczne rynki zbytu.

EGIPT.

Następujące artykuły stanowią obecnie w bilansie importowym Egiptu poważną pozycję: drzewo budulcowe i podkłady kolejowe, wyroby drzewne (meble i zabawki), cement, wyroby platerowane, frażetowskie i aluminiowe, konserwy mięsne i owocowe, szczeci-na, ołówki, płótna, galanterja, smary, terpentyna, płótna (o charakterze żyrodowskim). Ponadto Izba Handlowa w Kairze zapytuje się o polskich eksporterów wyrobów tekstylnych, dzianych, pończosznich, sztucznego jedwabiu, obuwia, chemikali.

Pomimo, że większość podanych artykułów Polska mogłaby zbywać na tym rynku, import z Polski jest dotąd nieznaczny, natomiast firmy czeskie i austriackie wyrobiły sobie poważną klientelę.

Zainteresowane firmy zechcą się zgłaszać osobiście lub piśmiennie w Biurze Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, Głogowska 42.

GRECJA.

Grecja przedstawia nietylko sama do bry rynek zbytu dla niektórych towarów wytwarzanych w Polsce, ale jest ponadto ważnym pośrednikiem w handlu ze Wschodem, spełniając obecnie rolę, która poprzednio należała do Konstantynopola.

W pełnem zrozumieniu ważności rynku greckiego Targ Poznański przeprowadza intensywną propagandę eksportową w Grecji i w tym celu stworzył swą reprezentację w Grecji, powierzając ją p. Śliżińskiemu — Polakowi zamieszkałemu od dłuższego czasu w Grecji, posiadającemu tam rozległe stosunki w sferach przemysłowo-handlowych, inicjatorowi Grecko-Polskiej Izby w Atenach. Będąc doskonale obznajmionym z zapotrzebowaniem rynku tamtejszego, p. Śliżiński podał nam cały szereg artykułów polskich, na które możnaby znaleźć dobry zbytny na rynku tamtejszym. Na szczególniejszą uwagę zasługują następujące artykuły: bydło żywe, szczególnie tańsze gatunki krów, zboże i mąka, o ile wytrzymują konkurencję Ameryki i Węgier, konserwy mięsne i szynki, sztyfty dla celów szewskich, tańsze gatunki wyrobów żelaznych, wyroby platerowane, aparaty gorzelnicze dla przemysłu, butelki do lemoniady i imitacje kryształów, sól, chmiel, naczynia gospodarskie metalowe, emaljonowane, artystyczne listwy na ramy, wełniane materiały (szewioty, kamgarny etc.), juta do opakowania bal tytoniowych, artykuły farmaceutyczne.

Zainteresowane w eksporcie firmy polskie zechcą skierowywać swe zapytania pod adresem: Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, Głogowska 42, gdzie jest również do przejrzania najnowsza lista firm greckich.

Wiadomości gospodarcze.

Kronika krajowa.

Wstrzymanie transportów kolejowych do Gdańska. Wskutek doniesienia Syndykatu Interesentów Drzewnych we Lwowie o wstrzymaniu transportów do Gdańska, Izba handlowa i przemysłowa wystosowała dnia 23 bm. telegram do Ministerstwa Kolei, w którym żądała najrychlejszego usunięcia zatoru na kolejach w obszarze Gdańska i zwróciła uwagę, że zastanowienie transportów do Gdańska w chwili obecnej katastrofalnej sytuacji gospodarczej niezmiernie komplikuje trudne położenie. Ponieważ do ostatnich dni ruch towarowy do Gdańska nie został przywrócony Izba handlowa i przemysłowa dnia 28 grudnia br. wysłała ponownie telegram do p. Ministra Kolei z prośbą o uwiadomienie, kiedy ruch towarowy będzie ponownie podjęty, albowiem wstrzymanie transportów do Gdańska naraża eksporterów na ruinę.

Rocznik statystyczny przewozu towarów na polskich kolejach państwowych. Część V. za rok 1924 ukazał się nakładem Biura statystycznego Min. kolei i obejmuje: wytwory przemysłu górniczego (dział VIII grupy nomenklatury taryfowej 48, 49, 50, 52, 53 i 55) oraz wytwory przemysłu szklarskiego, ceramicznego, cementowego i betonowego (dział IX grupy nomenklatury taryfowej 58, 59, 60 i 61).

Handel rybami morskimi w Polsce. Import morskich ryb do Polski w r. 1924 wyniósł 54.216 ton, w czym było około 46,7 tys. ton śledzi. Wartość tych ryb wynosiła około 50 milj. zł. W tym samym czasie produkcja rybna wybrzeża polskiego osiągnęła cyfrę 2.400 ton wartości około 1,6 milj. zł. Wiele trudności przy transporcie świeżych ryb z wybrzeża morskigo do Polski stanowi drogi i nieprzystosowany transport kolejowy. Próby wprowadzenia na rynek polski innych ryb morskich poza śledziami, czynione w ostatnim czasie nie powiodły się, gdyż konsument polski zadawała się tańszymi miensmi. Rozszerzenie konsumpcji ryb w kraju, a temsamem i produkcji naszego wybrzeża łączy się ściśle z obniżeniem cen na ryby morskie, co zależy bezpośrednio od ułatwień w transportach kolejowych i zmniejszenia taryfy przewozowej.

Konjunktury wywozowe do Palestyny. Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż taryfa obowiązująca w Palestynie została w końcu października zmniejszona w ten sposób, iż na liście produktów wolnych od cła figurują olej solarowy, olej do silników Diesla i mazut.

Przemysł cynkowy i produkcja cynku w Polsce. Produkcja cynku w Polsce zajmuje trzecie miejsce w światowej produkcji tego metalu. W r. 1913 Stany Zjednoczone produkowały 320 tys. tonn, Belgia 204 tys. tonn, Górny Śląsk zaś 177 tys. tonn. W r. 1923 układ stosunków przesunął się na naszą niekorzyść, gdyż Stany Zjednoczone produkowały 482 tys. tonn, Belgia 198, zaś Górny Śląsk 95 tys. tonn. Trzecie miejsce jednak w produkcji światowej w dalszym ciągu przypada na Polskę, gdyż produkcja na Górnym Śląsku wynosi obecnie około 10 pr. produkcji światowej. Produkcja cynku znajduje się w rękach 5 wielkich towarzystw górnośląskich, operujących przeważnie niemieckim kapitałem. Ostatnie lata nacechowane trudnościami finansowymi w obrocie gospodarczym wpłynęły niekorzystnie na rozwój polskiej produkcji cynku, która nie dostrzega kroku naprzeciw rozwojowi produkcji światowej, przeciwnie zdraża spadki, który oczywiście jest połączone z poważnymi stratami dla gospodarki krajowej.

Kronika zagraniczna.

Finanse niemieckie. Dochody skarbu Rzeszy za 8 pierwszych miesięcy bieżącego roku finansowego w czasie kwiecień-luty wynosiły 4.943 milj. reichsmarek, wykazane zaś faktycznie wydatki 5.067 milj. reichsmarek, z tego 149,3 milj. reichsmarek przypada na spłaty reparacyjne. Długi płynne Niemiec na dzień 30 listopada 1925 wynosiły 70,9 milj. reichsmarek.

Kapitał amerykański w grupie D-banków. Prasa francuska na podstawie źródeł wych informacyj donosi, iż grupa amerykańska zakupiła za 3 milj. mk. h. akcji Niemieckiej Grupy Bankowej Diskonto-Gesellschaft, zmniejszając pod nazwą grupy D-banków. Kupno to jednak nie zostało dokonane na żadnych specjalnych warunkach i grupa amerykańska nie zastrzegła sobie żadnej kontroli nad interesami niemieckiej grupy.

Bezrobocie w Niemczech. Według raportu 25 syndykatów zawodowych w Niemczech opublikowanego w pierwszych dniach grudnia, sytuacja na rynku pracy w Niemczech jest b. niekorzystna w dalszym ciągu. W listopadzie ilość bezrobotnych osiągnęła 10 pr. ogólnej liczby robotników należących do powyższych syndykatów w ilości 3.250 tys. osób. Z drugiej strony 16 pr. tej ogólnej liczby zatrudnionych częściowo. Ilość bezrobotnych, zatrudnionych częściowo w pierwszych dniach grudnia zdrażała tendencję wzrostową.

Pszemica sowiecka w Austrii. Dnia 15 grudnia 1925 do Wiednia przybyło poraz pierwszy 5 tys. tonn sowieckiej pszenicy. Pszenica ta była dostawiona Dunajem z Noworosijska przez Brailę w Rumunii. Cały transport ten, noszący charakter próbnego zoster wkrótce rozsprzedany przez importerów austriackich.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 30 grudnia. (Tel. wł.). Wskutek małego zainteresowania na rynku walutowym kursy walut zagranicznych uległy dalszemu osłabieniu. Obrót ogólny wynosił 350.000 zł., z czego 20 pr. w dolarach w gotówce, sprzedawanych wyłącznie przez banki prywatne. Dewizy zaś przydzielał wyłącznie Bank Polski.

Kurs dolara w obrotach pozagiełdowych wynosił o godz. 2 min. 30 — 8'45, o godz. 5 — 8'40.

Złotym rublem robiono transakcje po 4'42 do 4'40, w końcu żądano po 4'37 bez nabywców.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 30 grudnia. (Tel. wł.). Londyn 43, Berlin 49'75—50'25, Berlin

(wyplaty na Warszawie) 49'32—49'57 i pół, Gdańsk 62'42—62'58, Gdańsk (wyplaty na Warszawie) 61'17—61'33, Wiedeń (czeki) 83'15—83'65, Wiedeń (banknoty) 83'25—84'25, Zurych 59 i pół,

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 30 grudnia. (Tel. wł.). Bank Spółek Zarobkowych 4. Unia 4. dr. May 20, Browar w Krotoszynie 1'20.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 30 grudnia. (Tel. wł.). Londyn 4'85 i jedna szesnasta, Paryż 3'80, Bruksela 4'53 i pół, Rzym 4'03 i pół, Madryt 14'15 i pół, Berno 19'33, Praga 2'96 i jedna czwarta, Berlin 23'80, Wiedeń 0014 i jedna ósma, Budapeszt 0014, Białogród 1'77 i pół.

ZBOŻE.

Lwów, 30 grudnia.

Na giełdzie transakcje w owsie i ziemniakach, poza giełdą w pszenicy i żytcie. Ogólny obrót zwyż 100 tonn. Owies nadal poszukiwany przy obfitej podaży. Ceny na ogół na wysokości dotychczasowych notowań.

Tendencja utrzymana. Usposobienie ożywione.

Owies 21—22, ziemniaki jadalne 3.50.

Ceny szac. bez transakcji: pszenica biała 29—30, pszenica czerwona 34—35.50, żyto 20.50—21.50, jęczmień browarniany 23—24, jęczmień pastwiny 18—19.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 30 grudnia.

Tendencja dla dolara efektywnego w „zakazanych“ obrotach w dalszym ciągu słaba. Kurs wahał się między zł. 8.50 a zł. 8.55. Podaż zupełnie wystarczająca.

Na giełdzie walutowo-dewizowej notowano dolary zł. 8.50—8.55, Londyn zł. 41.00, Praga zł. 25.15, Wiedeń zł. 119.00.

Bank Polski płacił dziś: dolary am. zł. 8.40, dolary kanadyjskie zł. 8.35, Nowy Jork zł. 8.45, funty angielskie zł. 41.00, franki szwajcarskie zł. 163.50, franki francuskie zł. 31.20, franki belgijskie zł. 3.30, liry włoskie zł. 34.05, guldeny holenderskie zł. 339.70, korony czeskie zł. 25.00, korony szwedzkie zł. 226.90, korony duńskie zł. 209.10, korony norweskie zł. 171.50, sz-

lingi austriackie zł. 119.10, marki niemieckie zł. 201.10.

Na giełdzie akcyjnej ze względu na ultimo roku obroty zwiększone przy kursach i tendencji naogół bez zmiany.

Z niekotowanych transakcje w Gazach wschodnich po kursach zł. 8.50—8.50, Jaworznie zł. 7.50, Gazach zachodnich zł. 0.95—1.00, Banku Polskim zł. 59.00. Nadto podano do zanotowania Domy składowe 0.25 zł., Akumulator 0.35—0.40 zł., Unia jutra 2.50—3.00 zł.

Transakcje w akcjach: Pokred 0.04, Browary 7.65, 7.60, Chodorów 5.65, Gafota 0.22, Gazolina 1.25, 1.20, Oltos 0.95, Parowoz 0.22, Pezet 0.07, 0.08, Pol. Nafta 0.22, PTB 0.28, Tosp. 3.35, 3.40, Tohan 0.25.

Kapitał zakładowy				Wartość nominalna		Akoje kotowane	Transakcje		
Dywidenda w zł.	w milj. Mkp.	w tys. złotych	Mkp.	Zł.			30 grudnia	29 grudnia	28 grudnia
—	1.050	5.000	280	100	Bank Hipoteczny	—	—	0'42—0'43	0'42—0'44
0'30	600	5.000	1.000	100	Polski Bank Handl.	—	—	—	—
0'05	1.000	3.000	280	10	Bank Małopolski	—	—	—	—
—	500	—	280	—	Bank powz. kred.	0'04	0'03	—	0'04
—	2.800	6.000	280	100	Bank Przemysłow.	—	—	—	—
—	2.860	3.000	280	—	Bank Ziem. kred.	0'07	0'07	—	0'07
0'60	1.000	20.000	1.000	20	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—
1'00	400	—	500	—	Browary	7'60—7'65	7'65	—	—
0'25	1.000	6.330	1.000	100	Chodorów	5'65	5'65	5'70	—
0'50	450	3.000	1.000	50	Cybie	—	4'20	4'50	—
—	900	900	1.000	10	Cegielski	—	11'00	—	—
—	1.000	—	500	—	Cmielów	—	—	—	—
—	35	—	140	—	Lokomotywy	—	—	—	—
—	750	1.500	1.000	—	Gafota	0'22	0'16—1'18	—	—
—	—	2.000	140	100	Gazolina	1'20—1'30	1'25	1'25	—
—	—	—	140	—	Górka	—	—	—	—
—	—	—	140	—	Karpalit	—	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Niemojowski	—	—	—	—
—	—	—	500	—	„Nitrat“ Zakł. ch.	—	—	—	—
—	650	2.625	1.000	—	Oikos	0'95	—	—	0'90
0'04	2.500	2.500	500	10	Parowoz	0'22	—	—	—
0'02	500	750	500	25	Pezet	0'07—0'08	—	—	—
—	500	500	500	—	Polski	—	0'07	—	—
—	—	—	10.000	—	Polska nafta	0'22	—	—	—
—	—	—	500	—	Polskie Tow. Bud.	0'28	0'25—0'27	—	—
—	—	—	140	—	Rakozawa	—	—	—	—
0'20	600	3.000	700	—	Siersza górna	—	—	—	—
—	600	5.000	1.000	25	Tepege	—	—	—	—
2'00	—	7.500	1.000	100	Tespy	3'35—3'40	3'20—3'30	3'15—3'20	—
—	528 1/2	—	140	—	Zieleniewski	—	—	—	—
—	300	—	1.000	—	Tohan	0'25	—	—	—
—	—	62 1/2	1.000	10	Tehate	—	—	—	—
—	—	—	—	—	Hurtownia kol. S.A.	—	—	—	—
Akoje niekotowane									
—	1.000	—	10.000	—	Arma	—	—	—	—
—	112	—	140	—	Azot	—	—	—	—
—	500	—	1.000	—	Brugger	—	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Elektrosan	—	—	—	—
—	—	220	1.000	100	Foresta	—	—	—	—
—	500	—	1.000	—	Gazy Wschodnie	8'50—8'80	8'65—8'80	—	—
—	1.000	500	1.000	—	Gazy Zachodnie	0'95—1'00	—	—	—
—	400	—	500	—	Gazociąg	—	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 100)	7'30	7'30	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 25)	—	7'60	—	—
—	600	—	500	—	Jaworzno (drobne)	—	7'60	—	—
0'10	—	—	1.000	—	Len	—	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Lesienice	—	—	—	—
—	1.008	—	1.000	—	Machlejd	—	—	—	—
0'16	44	2.016	4.000	10	Olksuz	—	—	—	—
—	44	5.500	4.000	—	Przeworsk okaz.	—	—	—	—
—	49	5.500	200	—	Przeworsk imien.	—	—	—	—
—	35	—	1.000	—	Radziwiłł	—	—	—	—
—	—	—	280	—	Rucker	—	—	—	—
—	15.000	—	1.000	—	Schön	—	—	—	—
8'00	—	100.000	—	100	Sakko w Krośni	—	—	—	—
—	—	—	—	—	Węglówki	—	—	—	—
—	—	—	—	—	Polski Bank	59'00	59'00—60'00	61'00	—

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 30 grudnia 1925.

W transakcjach międzybankowych		Zł. 8'50—8'55	
1 Dolar amerykański			
Nowy Jork			
— kabeł			0'80
1 Funt szterling			41'00
100 Franków belgijskich			—
100 — francuskich			—
100 — szwajcarskich			5'00—5'00'00
100 Florenów holenderskich			300'00
100 Koron czesko-słowackich			25'15
100 Koron duńskich			119'00
100 Szylingów austriackich			—
100 Marek niemieckich			—
100 Lei rumuńskich			—
100 Lirów włoskich			—
100 Dynarów jugosłowiańskich			—

Dolar zł. w wotom abroad: 8'50—8'55.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 grudnia. (PAT)

Dolary amerykańskie		8'50	8'45	8'40
Sztokholm	224'30	224'05	223'71	—
Belgia	38'55	38'64	38'46	—
Belgrad	—	—	—	—
Budapeszt	—	—	—	—
Bukareszt	—	—	—	—
Holandia	348'00	348'67	347'13	—
Kopenhaga	—	—	—	—
Londyn	41'25	40'63	40'42	—
Nowy Jork	8'50	8'37	8'33	—
Paryż	31'75	31'68	31'67	—
Praga	—	—	—	—
Szwajcaria	161'57	161'98	161'17	—
Wiedeń	—	—	—	—
Włochy	—	—	—	—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 30 grudnia. (zamknięcie) (PAT)

Paryż	19'60	Kopenhaga	127'75
Londyn	25'11'5	Sofia	3'77'50
Nowy Jork	5'17'2	Praga	15'52
Belgia	27'42	Warszawa	58'50
Włochy	20'86	Budapeszt	0'72'50
Hiszpania	33'00	Białogród	9'17'50
Holandia	308'12	Ateny	6'72
Berlin	1'23'1	Konstantynopol	2'75
Wiedeń	3'00	Bukareszt	2'38'50
Sztokholm	138'65	Helsingfors	13'02
Oslo	104'75	Buenos Aires	213'50

Tendencja spokojna.

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn 30 grudnia. (PAT)

Nowy Jork	485'25	Holandia	12'05'50
Francja	127'75	Dania	19'63
Belgia	106'95	Niemcy	20'38
Włochy	120'25	Austria	—
Szwajcaria	25'09	Praga	163'69

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 30 grudnia. (PAT)

Londyn	128'00	Szwajcaria	518'80
Nowy Jork	26'38	Holandia	106'00
Belgia	119'40	Szwecja	708'40
Włochy	106'00	Rumunia	12'20

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń dnia 28 grudnia 1925.

Amsterdam	284'35	Madryt	100'00
Belgrad	12'49	Mediolan	28'55
Berlin	168'40	N. Jork	707'55
Bruksela	3'04	Paryż	26'67
Budapeszt	99'03	Praga	30'94'00
Bukareszt	3'23'00	Sofia	5'02'00
Oslo	143'55	Sztokholm	188'90
Kopenhaga	175'05	Warszawa	89'15
Londyn	34'32'00	Zurych	136'72

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe.

Warszawa, 31 XII 1925		29 XII	
8 pr. Państwowa Pożyczka złotowa	100'—	98'—	—
4 pr. Pożyczka Dolarowa	64'60	64'30	—
10 pr. Pożyczka Kolejowa	00'00	00'00	—
6 pr. Pożyczka Konwersyjna	43'50	43'50	—

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ

8 groszy za wyraz.

GRAMOFON kupię w dobrym stanie. Oferty pod „Amator” do Administracji.

FORTEPIAN krótki, czarny do sprzedania. Ormiańska 29 w podwórzu. 10708

POCZCZY, skarpetki, rękawiczki krajowe, trykoty znane poleca Gabriel Zyweck, Kilińskiego 1. 9708

NA GWIAZDKE! Wagi stołowe i inne, Saneczki, Sznurowe, Magle pokojowe, Piec szamotowy oraz wszelkie inne wyroby żelazne. J. SZUMAN, Lwów, ul. Krasickich 18 A. Ekspedycja na prowincję. 10577

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki, krzyżowy, krótki, pancerna płyta sprzedam okazjnie. Kopernika 26, parter, oficyna, Skleniarski. 10675

KARETKA letnia, elegancka na gumowych kołach, Wiedeńska okazjnie do nabycia we Lwowie, Pełczyńska 9. 10683

ZŁ. 3.50 ZAJĄCIE ZŁ. 3.50
bez skórki
w handlu **K. Krupiańskiego**
Lwów, Akademicka 4. 10722

FORTEPIAN krzyżowy sprzedam bardzo tanio skład fortepianów „Moniuszko” Zimorowicza 10. 10745

PARYSKA piękna nowa suknie wieczorową sprzedam tanio. Władowska, Żulińskiego 10, sklep. 10742

TANIO gustownie, szykownie suknie, okrycia, kostiumy, garderobę, dziecięcą, wykonuje znana pracownia Juljanny Czekanik, Lwów, ul. Domagali-czów 7, boczna Ochonek. 10741

MEBLE NA RATY
bez podwyższenia cen udziela firma

MUNZERA Rejtana 4.

Sypialnie, Jadalnie, Sal. Kluby skórzane krzesła Thonet, Syp. dęb. po cenach konkurencyjnych. 9832

NA GWIAZDKE

KOŁDRY PUCHOWE, KOCE WEŁNIANE

materace, poduszki, prześcieradła,

dywany, chodniki, firanki poleca

Znany Magazyn pościeli 9975

W. IZYCKIEGO Lwów, Kopernika 3

ŁYŻWY :: SANKI :: NARTY

WSZELKIE PRZEBORY SPORTOWE

JAKÓB ROSENMAN 10375

LWÓW, AKADEMICKA 26. TELEFON 19-61

KAPELUSZE futrzane, aksomitne, jedwabne prze-rabia tanio Teplinska, Kopernika 1. 10316

SUKNIE wieczorowe i wizytowe bańcznie tanio Te-chnicka 10 I. piętro od 4-3. 10682

Stanisław Grabki.

Naród a państwo.

Cena 3*— Zł.

POSADY POSZUKIWANE.

2 grosze za wyraz.

ABSOLWENT oddziału lasowego, Politechniki lwow-skiej obejmie stałą posadę, względnie poszukuje kilkunastomiesięcznej pracy przy urządzeniu gosp. laso-wego. Piotr Majewski, Poremba wieś, ad Mazana Dolna. 10705

KORRESPONDENTKA polsko-niemiecka, biegła steno-typiстка, kulemnia praktyka biurowa poszukuje posady. Zgłoszenia „1926” Słowo. 10707

SZOFER poszukuje posady na stromych warunkach we Lwowie lub na wyjazd, listy do Administ. pod „uczciwy”. 10701

MŁODZIAN z średnim wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub lekcji. Łaskawe zgłosze-nia do „Słowa” dla „Maturzysty”. 10719

KUCHARZ-ogrodnik szuka posady na ordynarję z grzeźnością Jacenty Koziół, Sambor, Zawidówka 151 10682

OGRODNIK z 10 letnią praktyką z dobrimi świadec-twami, lat 22, poszukuje posady po kawalersku od 15 stycznia. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego, „kawaler”. 10670

OGRODNIK, samoty, wszechstronnie uzdol-niony poszukuje posady na większe ogrody. Łaska-we zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod „Pan-danus” Lwów. 10732

SZOFER poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. Słowa Polskiego pod „Szof”. 10730

DEUGOLETNI rutynowany buchalter bilansista, spo-rządza bilanse, uskutecznia wszelkie czynności de-żetujące księgowania, przeprowadza kontrolę ksiąg, pewnie i sumiennie dochodząco lub u siebie w do-mu. Łaskawe zlecenia pod: Stefan Pilewski, Murar-ska 22. 10728

BUCHALTER rolniczy i przemysłowy, samodzielny, dobry organizator, i-ofer, z powodu sta-nisków rodzinnych, zmienił w posadę, szuka-jąc stałego, poważnego stanowiska biu-rowego lub administratora większego obiektu. Bliższa wiadomość, ul. Jakóba Strzemię 1, 2, drzwi 4, I. p. 10733

Inż. agr. lat 33, ze studjami odbytymi w Czechosłowacji, z praktyką, ob-znany dokładnie z parcelacją, ban-kowością i handlam, rzutki i energiczny,

poszukuje posady administratora

większych dóbr. Łaskawe zgłoszenia do Biura Sokółowskiego, ul. Jagiellońska pod „Administrator”. 10752

BARDZO biegła maszynistka z długoletnią praktyką biurową, poszukuje jakiegokolwiek posady we Lwo-wie, lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia pod „Maszynistka”. 10753

ORYGINALNE WALCE GANZA I MOTORY DIESLA

kompletne urządzenia młyńskie oraz wszelkie maszyny w zakres przemysłu rolniczego i chemicznego wchodzące

dostarcza

10618

ANGLO-WĘGIEŃSKI BANK S. A. W BUDAPESZCIE

Generalne Zastępstwo: LWÓW, BRAJEROWSKA L. 5.

PO NAJTAŃSZYCH CENACH I NA DOGODNYCH WARUNKACH.

OGŁOSZENIE.

Urząd Wojewódzki w Białymstoku ma do natychmiastowego obsadzenia dwie po-sady kontraktowych referentów dla spraw odbudowy i daniny lasowej, jedną w Urzędzie Wojewódzkim z wynagrodzeniem wadług VI. (szafistej) grupy uposa-żenia i jedną w Starostwie w Grodnie z wynagrodzeniem VII (ślódmej) grupy uposażenia.

Kandydaci ubiegający się o jedną z powyższych posad winni skierować podania z dołączeniem życiorysu, dowodów poprzedniej służby i wszystkich dokumentów osobi-stych do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy zajmowali samodzielne stanowiska w b. Powiatowych Biurach Odbudowy względnie b. Okręgowych Dyrekcjach Odbudowy.

Wojewoda.

WOLNE POSADY.

6 groszy za wyraz.

BRONOM ze szkłą rolniczą potrzebny od 1/3 1926. Odpisy świadectw i curriculum vitae do zarządu dóbr Zaleszczyki Małe p. Iazłowiec. Nie uwzględ-niane pozostała bez odpowiedzi. 10679

INTELENTNA panna lub wdowa, wiek średni, po-trzebna do zarządu domem i opieką nad dwo-ga dziećmi szlachejszemi. Zgłoszenia do Administ-ra-cji pod „Dobra przyszłość”. 10666

NAUKA I WYCHOWANIE.

6 groszy za wyraz.

STENOGRAFIĘ wyucza wszystkich bezpłatnie listow-nie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotow-ska 59. 10151

MUZYKI (forteplan) udziela absolwentka kursów kon-certowych u prof. Kurza i Friedmana, Plac Jura 7, I. p. na prawo. 10704

KORRESPONDENCYJNE kursa przygotowawcze do matury gimnazjalnej „Ekskarnista”. Opłata mie-sieczna 30 zł. Wpisowe 10 zł. Na odpowiedź załą-czyć znaczek. Ul. Wyspiańskiego 1. 40. I. p. drzwi 6. 10724

SPOKOJNY, solidny uczeń niższej klasy szkoły Śre-dniej z dobrego domu, katolik, znajduje odpowie-dnie umieszczenie, zdrowy wikt i troskliwą opiekę za umiarkowane wynagrodzenie. Bliższa wiadomość w Administracji Słowa Polskiego”. 10672

LEKcje w zakresie ośmiu klas gimnazji, specjalność matematyka i francuski. Udziela studentka filo-zofji. Wiadomość popołudniu, Domagali-czów 10. I. p. na lewo. 10739

SZKOŁA tańców. Nowicki i Syn, Pańska 16. Kurs tańców dla początkujących i nowoczesnych rozpo-czynamy 3 go stycznia. 10744

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

6 groszy za wyraz.

URZĘDNIK bankowy poszukuje umeblowanego po-koju z wejściem niekrepującym. Zgłoszenia Admi-nistracja pod: „Urządnik”. 10685

DO wynajęcia paraz 8-10 pokojowe mieszkanieżwe Lwowie w centrum miasta. Bliższe warunki w kan-celarii adwokackiej, ul. Pańska 2 parter na lewo. 10729

POSZUKUJE stancje dla studenta przy inteligentnej rodzinie w śródmieściu. Zgłoszenia do Administ-ra-cji Słowa Polskiego pod „Śródmieście”. 10732

SZUKAM pokoju blisko techniki. Zgłoszenia do Admi-nistracji pod „esce”. 10743

POSZUKUJE pokoju umeblowanego dla dwóch panów z osobnym wejściem. Zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego „Zgodny”. 10746

Dla przyjeżdżających do **LWOWA** poleca się

HOTEL „SAVOY” ul. Sobieskiego 7.

Ceny niskie. Dla stałych gości znaczny opust. Wynajmuje też na czas dłuższy na warunkach bardzo korzystnych. 10723

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

6 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM skradzione mi dokumenty osobiste, oraz książeczkę wojskową na nazwisko Raucher Oskar, Lwów. 10687

RÓŻNE DONIESIENIA.

5 groszy za wyraz.

MAGISTER farmacji Arpad Obst Jaremcze przyjmie zastępstwo w Apteczce na prowincji. 10677

Przedsiębiorstwo

oszacowane na 80.000 dolarów

poszukuje pożyczki 5.000 dolarów

na podkład hipoteczny. Pisma nadsyłać do Administracji pod „Pożyczka”. 10727

MYŚL NARODOWA

TYGODNIK POŚWIĘCONY KULTURZE TWÓRCZOŚCI POLSKIEJ

wychodzący w Warszawie pod redakcją Z. WASILEWSKIEGO.

REDAKCJA: Marszałkowska 153. Tel. 25-45. — ADMINISTRACJA: Al. Jero-zolimskie 17. Tel. 11-90. KONTA CZEKOWE na PKO. nr. 3.105.

Przyjmuje Przedpłatę na Kw. I. 1926 r.

z dostawą 8 zł. kwartalnie.

Półrocznie zł. 16. — Za granicą kwart. zł. 12.— Prenumeratę przyjmuje na prowincji każdy urząd pocztowy.

W ostatnim kwartale w „Myśli Narodowej” pisali:

Bolesław Bator, Henryk Batowski, Tadeusz Bielecki, Józef Birkenmajer, Lu-dwik Jaxa-Bykowski, Ignacy Chrzanowski, Stanisław Cywiński, Poman Dmo-wski, Stefan Dobrzański, Wacław Filochowski, J. A. Galuszka, Bolesław Gawecki, Stefan Godlewski, Julian Ejsmond, Adam Fischer, Gabriel T. Hen-ner, Janusz Herlaine, Józef Hłasko, Władysław Jabłonowski, Zdzisław Jachi-mecki, Jan Kasprzowicz, Leszek Konopacki, Władysław Konopczyński, Jan Kornecki, Stanisław Kozicki, Tadeusz Makowski, Antoni Marylski, Stefan Mękowski, Stanisław Miłazewski, Adolf Nowaczyński, G. N. Ordon, St. Pień-kowski, M. Piszczkowski, Pomorski (pseud.) Zygmunt Raczkowski, Jan Rem-bielniński, Władysław S. Reymont, Karol H. Rostworowski, Roman Rybarski, Antoni Sadzewicz, Stanisław Szpotński, Bohdan Suchodolski, Aleksander Świętochowski, Antoni Troczewski, Zygmunt Wasilewski, Bohdan Wasilyski, Józef Weyssenhoff, Bohdan Wydźga, Barbara Zanówna, Emil Zegadło-wicz, Stefan Żeromski.

DO odstąpienia w centrum miasta „wspaniały loka-l” sklepowy narożny. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „20.000”. 10784

Zawiadomienie!

Firma M. KIERSKI, handel żelaza we Lwowie — zawiadamia niniejszym swoją Szan. Klientelę, że z dniem 1-go stycznia 1926 przenosi swoje maga-zyny i handel z pasaży Mikołasza do nowego lokalu przy ul. Kopernika 1. 4. (dawniej firmy A. M. Kierski).

Polecając się nadal łaskawym wzglę-dom

pozostajemy z poważaniem

M. KIERSKI

HANDEL ŻELAZA

10737 LWÓW — ul. KOPERNIKA 4.

ZA DARMO

wysyłam każdemu cennik ilustrowany na garnitury męskie wszelkiego rodzaju, płasz-cze, ulustry, kurtki, spodnie sportowe, kam-garnowe, robocze i t. d., które dostarczam po zadziwiająco tanich cenach, w pierwszo-rzędnym wykonaniu. 10693

Mech. Fabryka Odzieży męskiej

Wacław Borewczyk, Poznań

Stary Rynek 38/39.

Załadaj cennik a przekonasz się.

PIECE

ŻELAZNO-SZAMOTOWE IRYJSKIE

i prawdziwe „DAUERBRAND”

KAPLE, CEGŁY SZAMOTOWE,

PŁYTY PIEKARSKIE POLECAJĄ

MASTALSKI I KONDRATOWSKI

Przedsiębiorstwo handlowo - przemysł.

LWÓW, 3 MAJA 2. TEL. 267.



KRAKÓW

FABRYKA CZEKOLADY

9088 POLECA

SWOJE WYROBY ZNANE Z DOBROCI

OGŁOSZENIE.

Zarząd Bursy Grunwaldzkiej T. S. L.

we Lwowie, ul. Królewska 1. 3, ogłasza, że w Bursie wolnych jest kilka miejsc dla uczniów szkół średnich, prze-mysłowych i handlowych, nadto dla praktykantów handlowych i terminato-rów. Podania, zaopatrzone w matrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa i szczepienia ospy, składać należy na ręce Dyrekcji Bursy.

Warunki przyjęcia:

1) Ukończony 10, a nieprzekroczony 17 rok życia. — 2) Dobry postęp w nauce. — 3) Opłata miesięczna 60 zł., nadto jednorazowe wpisowe 10 zł. i datki na Bratnią Pomoc 2 zł. Przyjęci uczniowie muszą się pod-dać badaniu lekarza Zakładu. 10699